U nas przeczytasz:

Trzecie podejście do stawek śmieciowych

strona 3

BEZPŁATNA

Ziemia SOCHACZEWSKA

Nr 26 (1241) 1.09.2015 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Rowerowe pożegnanie wakacji

FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

W sobotni poranek 29 sierpnia wyruszył XVI Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka po Ziemi Sochaczewskiej. Pogoda dopisała, frekwencja również. W trasę wyjechało ok. 700 rowerzystów. Pokonali w sumie blisko 40 kilometrów. Punktem docelowym był pałac Lubomirskich w Szymanowie

str. 12

Dziś w „Ziemi”

POLECAMY

Wrak samolotu w Bzurze

Niski poziom wody odsłonił szczątki samolotu z II wojny światowej

str. 2

Droga 705 w remoncie

Wykonawca rozpoczął długo wyczekiwane prace

str. 6

Maciej Małecki o 25 latach sochaczewskiej samorządności

str. 15

Część Staszica już przejezdna

FOT. SEBASTIAN STĘPIEŃ

W poniedziałek 31 sierpnia, w godzinach wieczornych, oficjalnie oddano do użytkowania pierwszy odcinek wyremontowanej ulicy Staszica. Chodzi o fragment od ul. Warszawskiej do pierwszego zjazdu w ul. Niemcewicza. Kolejny etap, obejmujący odcinek do wysokości wjazdu na teren Gimnazjum nr 2, ma zostać oddany za trzy tygodnie

Walka z czasem w ZS Chodaków

FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Dwa miesiące na generalny remont całego szkolnego kompleksu ZS w Chodakowie to duże wyzwanie. Zaangażowanie wielu osób przyniosło jednak efekty. Uczniowie rozpoczną rok szkolny w znacznie lepszych niż dotychczas warunkach lokalowych

strona 5

1 września 2015 nr 26 (1241) Ziemia SOCHACZEWSKA

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,
PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h
604-206-108, 602-789-111
Pogotowie energetyczne
991
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866
Pogotowie
999
Policja
997, 46 863-72-00
PKP
19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44
PKS
Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12
Sąd Rejonowy
46 862-32-64
Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)
Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73
Straż pożarna
998, 46 862-23-70
Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00
MPT Taxi
191-91
Taxi
46 862-28-42
USC
46 862-23-02
Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04
Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30
Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699
ZGK
46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27
ZUS 46 862-64-33

Bzura odsłoniła samolot z czasów wojny

Wyjątkowego odkrycia dokonano tydzień temu w starorzeczu Bzury koło Kamiona. W rzece odnaleziono wrak sowieckiego samolotu z czasów II wojny światowej. Zostały wydobyte jego pierwsze elementy. W maszynie znajdowały się prawdopodobnie szczątki załogi.

FOT. KPP SOCHACZEW

Niski poziom wód pozwolił na wydobycie fragmentów radzieckiego samolotu zestrzelonego przez Niemców pod koniec wojny

Jolanta Sosnowska

O niebywałym znalezisku w Przęsławicach poinformowały ogólnopolskie media i sochaczewska policja, która zabezpiecza wrak. Portal Onet.pl napisał, że szczątki maszyny odkryło poznańskie Stowarzyszenie Eksploracyjne na rzecz Ratowania Zabytków „Sakwa”. Jego przedstawiciel powiedział portalowi, że z różnych źródeł, w tym z przekazów ustnych, dowiedział się, iż w okolicy może znajdować się samolot z czasów II wojny światowej. Spodziewał się jednak, że przetrwał co najwyżej jego silnik. Odkrycie całej zatopionej maszyny jest wielkim wydarzeniem dla lokalnej społeczności.

Członkowie stowarzyszenia „Sakwa” powoływali się na informacje od okolicznych mieszkańców, którzy twierdzili, że radziecki samolot został strącony przez Niemców zimą 1944 lub 45 roku. Maszyna miała spaść na pokryte lodem starorzecze Bzury. Susza i niski poziom wód sprawiły, że eksploratorzy z „Sakwy” właśnie teraz zdecydowali się na poszukiwania wraku. W niedzielę 23 sierpnia dopisało im szczęście. O znalezisku poinformowali płockiego konserwatora zabytków i wspólnie z pracownikami Muzeum Wisły w Wyszogrodzie oraz funkcjonariuszami tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej podjęli próbę wydobycia wraku.

Jak podaje sochaczewska policja, o znalezisku poinformowano już ambasadę rosyjską, a to z uwagi na znajdujące się w maszynie ludzkie szczątki oraz pozostałości mundurów. Dotychczas natrafiono na dwa ciała, które muszą przejść szczegółowe badania.

Odkryty samolot był w kawałkach. Wydobyto jego części, w tym silnik, część środkową kadłuba z kabiną pilota i strzelca, a także fragment podwozia z dobrze zachowanym kołem. Nie udało się wydobyć skrzydeł. To bardzo trudny, bagnisty teren - powiedział TVP Info Zdzisław Leszczyński, dyrektor wyszogrodzkiego Muzeum Wisły, do którego trafiły odnalezione fragmenty samolotu.

Nie ma wątpliwości co do miejsca produkcji maszyny. Jak powiedział Leszczyński, zachowały się m.in. rosyjskie napisy w kabinie, a także oznaczenia na fragmentach munduru jednego z lotników. Według Leszczyńskiego, pewne elementy samolotu, jak choćby silnik, mogą wskazywać, iż odnaleziona maszyna to samolot szturmowy Ił-2,. Ale jak zastrzegł, wymaga to potwierdzenia w trakcie dokładnych badań – podaje TVP Info.

Dzisiaj, z dużą dozą pewności, można powiedzieć, że jest to popularny w czasie wojny, radziecki samolot typu Pe-2. Paweł Rozdżestwieński, dyrektor sochaczewskiego muzeum, który był na miejscu znaleziska już pierwszego dnia, uważa, że to trzyosobowy i dwusilnikowy samolot szturmowo-bombowy Pe-2, ale jego dokładny typ określą specjaliści.

O nietypowym odkryciu niezwłocznie poinformowano Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Płocku i, jak się dowiedzieliśmy w urzędzie, wydobywanie wraku odbyło się zgodnie ze sztuką.

Teraz czekamy na kolejny etap prac wydobywczych i badawczych oraz na decyzję ambasady rosyjskiej, która ma określić, czy znalezione szczątki załogi samolotu pozostaną w Polsce, czy trafią do ojczyzny pilotów. Pytań w tej sprawie jest wiele, dlatego jeszcze nieraz powrócimy do tematu.

Zawsze aktualne informacje

WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

KONDOLENCJE

„Rozłąka jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją”

Jadzi Orczyk-Miziołek

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci
ŚP
Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Towarzystwa Śpiewaczego
Ziemi Sochaczewskiej

OGŁOSZENIE

Nauka Gry Na Instrumentach

Zapraszamy Dzieci, Młodzież i Dorosłych

U NAS KAŻDY UCZEŃ ODBYWA INDYWIDUALNĄ LEKCJĘ, CO GWARANTUJE JEGO SZYBSZY ROZWÓJ!!!

☛ GITARA: klasyczna, akustyczna, elektryczna, basowa (do wyboru) ☛ FORTEPIAN (PIANINO) ☛ KEYBOARD (ORGANY) ☛ SKRZYPCE

Zajęcia odbywają się w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. H.Sawickiej 5 (wejście do Szkoły Podstawowej nr 3)
Informacje i zapisy:
tel. 46 862-71-48.

Czy to zmowa cenowa?

W czwartek (27.08) zostały otwarte oferty na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości, na terenie miasta. Przypomnijmy, że jest to już drugi przetarg i tym razem również wpłynęła tylko jedna oferta, która opiewa na kwotę 25.046.109,27 zł. Jak w poprzednim przetargu jedynym oferentem okazało się konsorcjum dwóch firm Remondis&Zebra. Ponieważ stawka znacznie przewyższa wyliczenia ratusza, burmistrz przetarg unieważnił.

Dwa lata temu, 1 lipca 2013, w całym kraju rozpoczęła się „rewolucja śmieciowa". Miastom i gminom przekazano odpowiedzialność za odbiór, transport, zgodną z prawem utylizację lub odzysk odpadów nadających się do ponownego przetworzenia. Rewolucja objęła domy, bloki, kamienice, czyli wszystkie zamieszkałe budynki. W 2013 roku sochaczewski ratusz ogłosił przetarg na dwuletnią obsługę lokalnego rynku odpadów komunalnych, a postępowanie to wygrały firmy Remondis &Zebra. Za 24 miesiące pracy zażądały łącznie 7.324 800 zł, czyli 305.200 zł miesięcznie i pod te kwoty Rada Miejska ustaliła potem indywidualne stawki dla mieszkańców: 4,40 zł miesięcznie dla posiadaczy Sochaczewskiej Karty Rodziny i Karty Seniora 75+, dla pozostałych osób za śmieci segregowane 8,80 zł i 12 zł za nieposegregowane. Umowa z konsorcjum zawarta była do końca czerwca 2015 roku.

Przetarg unieważniony

Na początku maja br. ratusz ogłosił nowy przetarg na zagospodarowanie odpadów produkowanych w naszych domach. Tym razem usługa świadczona miała być nie przez dwa, ale aż cztery lata, czyli od 1 lipca 2015 do końca czerwca 2019 roku. Założono, że skoro za dwa lata konsorcjum zażądało 7,3 mln, to za czteroletni kontrakt pozwalający obydwu firmom ze spokojem patrzeć w przyszłość zaproponują maksymalnie 14,7 mln.

- Okazało się jednak, że konsorcjum chce 25.880.300 zł, a to znacznie powyżej naszych wyliczeń, dlatego przetarg unieważniliśmy. Rozumiemy, że opłaty za wywóz rosną, bo wyższe są np. opłaty środowiskowe. Skok o 10, czy nawet 20% można uzasadnić, ale nie o 70% - mówi z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Firma myśli o zysku, to naturalne, z kolei ratusz musi zrobić wszystko, by opłaty za wywóz ponoszone przez Kowalskiego były jak najniższe. Co istotne, w przypadku śmieci to nie burmistrz czy rada miasta ma decydujący wpływ na opłaty, ale rynek i konkurencja. Pytanie tylko, czy ta konkurencja faktycznie istnieje…

Negocjacje i drugi przetarg

Jeśli nie uda się rozstrzygnąć przetargu, a z taką sytuacją ratusz miał do czynienia, prawo zamówień publicznych dopuszcza przeprowadzenie negocjacji i zlecenie prac ich dotychczasowemu wykonawcy. Można to zrobić, ale tylko na krótki czas, do chwili rozstrzygnięcia nowego postępowania. Wartość takiego zamówienia nie może być wyższa niż 20% poprzedniego kontraktu, czyli na czasowe zlecenie urząd mógł przeznaczyć 1.465.000 zł. Negocjacje zakończyły się sukcesem i konsorcjum zgodziło się odbierać odpadki przez kolejne 4 miesiące – od 1 lipca do 31 października 2015 roku. Jednocześnie UM ogłosił nowy przetarg licząc, że tym razem złożone propozycje będą bardziej realne. 28 sierpnia okazało się, że ponownie o kontrakt stara się tylko jedna firma, a zaproponowana cena nadal jest zaporowa. Firma zeszła z ceny z 25,8 mln do 25 mln.

- Na cztery lata współpracy z firmą śmieciową rezerwowaliśmy ok. 15 mln zł, a nie 25 mln, stąd decyzja burmistrza mogła być tylko jedna. Postępowanie w całości unieważniono. Ratusz ogłosi kolejne postępowanie, ale tym razem tylko na osiem miesięcy, tj. do 30 czerwca 2016 r. W tym czasie zrobimy wszystko, by sochaczewskie śmieci mogły trafiać do innej regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych niż dotychczasowa, w Płońsku. Niezwłocznie wystąpimy do marszałka województwa o taką zgodę – mówi wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Obecnie Sochaczew jest przypisany do regionu płockiego i nasze odpady są wożone do Płońska. Działa tam nowoczesny zakład utylizacyjny, ale w porównaniu z innymi w okolicy, choćby w województwie łódzkim, znacznie droższy.

- Dokonaliśmy już przeglądu stawek za odbiór śmieci w kilku najbliższych regionalnych instalacjach przetwarzania odpadów komunalnych i podejmiemy starania, by marszałek Mazowsza zgodził się na odstępstwo. Od dwóch lat śmieci z gminy Nowa Sucha wożone są do instalacji w województwie łódzkim, a być może wkrótce dołączą do nich odpady z naszego miasta. Myślimy również o powołaniu miejskiej spółki zajmującej się odpadami komunalnymi – dodaje D. Dobrowolski.

Jak widać ratusz podejmuje wiele działań, żeby ceny za śmieci były dla mieszkańców jak najniższe i realnie odzwierciedlały rynkowe realia. Na chwilę obecną do rozstrzygnięcia przetargu cena za śmieci pozostanie na niezmienionym poziomie.

Nowy dyrektor nowego centrum

W poniedziałek, 31 sierpnia, rozstrzygnięto konkurs na stanowisko dyrektora Sochaczewskiego Centrum Kultury (dawny MOK). Placówką przez najbliższe 4 lata będzie kierował Artur Komorowski, od 11 lat szef Orkiestry Kameralnej Camerata Mazovia. Jego konkurentami byli Łukasz Szewczyk i Halina Pędziejewska.

Artur Komorowski urodził się w 1961 r. To mieszkaniec Sochaczewa, absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. A. Komorowski jest kierownikiem i dyrygentem orkiestry Camerata Mazovia doskonale znanej z występów m.in. podczas Dni Sochaczewa czy najważniejszych świąt i rocznic. Był dyrektorem Prywatnej Szkoły Muzycznej I i II st. w Łowiczu, członkiem zarządu stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Kultury Muzycznej. Stanowisko dyrektora SCK objął 1 września br.

Sochaczew Przeciw Przemocy

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sochaczewie realizuje projekt „Sochaczew Przeciw Przemocy". Planowane działania obejmują utworzenie „Centrum Przeciwdziałania Przemocy", w którym osoby uwikłane w przemoc w rodzinie będą miały możliwość skorzystania ze specjalistycznego poradnictwa oraz terapii.

Celem zadania jest podjęcie działań profilaktycznych w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, dlatego zaplanowano wspieranie i tworzenie grup samopomocowych, edukacyjnych i wsparcia, profilaktykę zachowań przemocowych, działania wspierające i wzmacniające skuteczność działań podejmowanych przez Zespół Interdyscyplinarny. Z pomocy mogą skorzystać zarówno dorośli, jak i dzieci, mieszkający na terenie miasta.

Wszystkie osoby szukające pomocy, wsparcia, porady, mogą skorzystać z bezpłatnego poradnictwa: psychologa, prawnika, konsultanta ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie, psychoterapeuty ds. uzależnień, doradcy rodzinnego. W ramach projektu działają również grupy wsparcia i edukacyjne: dla osób uwikłanych w przemoc w rodzinie, kreowania wizerunku, dla osób współuzależnionych, dla rodziców mających problemy wychowawcze z dziećmi. Planowane są też zajęcia odbywające się w formie warsztatów dla dzieci i młodzieży.

Wszystkie spotkania odbywają się w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sochaczewie przy al. 600-lecia 90. Osoby zainteresowane uzyskają informacje w godzinach pracy MOPS pod numerem telefonu 46 863 14 81.

Projekt „Sochaczew Przeciw Przemocy" jest realizowany w ramach programu osłonowego „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie", współfinansowanego ze środków Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Wnioskodawcą jest Gmina Miasto Sochaczew.

1 września 2015 nr 26 (1241) Ziemia SOCHACZEWSKA

Podziel się pomysłem na rozwój Sochaczewa

Urząd Miejski w Sochaczewie zaprasza mieszkańców na konsultacje społeczne dotyczące opracowania Strategii Rozwoju Miasta oraz Lokalnego Programu Rewitalizacji na lata 2016-2024.

Spotkanie będzie służyć aktywnemu włączeniu się mieszkańców w realizację projektu poprzez zgłaszanie własnych propozycji zmian.

Za organizację konsultacji odpowiada Wydział Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych UM. Spotkanie odbędzie się w czwartek 3 września o godz. 17.00 w sali konferencyjnej (II piętro) w Kramnicach Miejskich, przy ul. 1 Maja 21.

Ratusz zakupił 500 szczepionek

Podobnie jak w ubiegłych latach Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Urzędu Miejskiego w Sochaczewie będzie prowadził tej jesieni akcję profilaktyczną darmowych szczepień przeciw grypie dla osób powyżej 60 roku życia.

Na początku sierpnia miasto rozstrzygnęło przetarg na zakup szczepionek. Za kwotę 6.658,20 zł brutto zakupiono 500 ampułkostrzykawek preparatu INFLUVAC. Wykonawcą zamówienia będzie firma Eskulap Zuchora Sp.j. mieszcząca się przy ul. Chodakowskiej w Sochaczewie.

Uprawnionymi do bezpłatnego odebrania szczepionki będą osoby powyżej 60 roku życia zameldowane na terenie Sochaczewa. Najpierw jednak powinni zgłosić się po receptę do lekarza pierwszego kontaktu, a następnie, z dowodem osobistym, udać się do apteki po odbiór preparatu. Akcja rozpocznie się w drugiej połowie września. O jej szczegółach napiszemy w jednym z najbliższych wydań „Ziemi". (mf)

Nauczycielskie awanse

W czwartek 20 sierpnia grupa czternastu nauczycieli kontraktowych z miejskich placówek oświatowych, posiadając odpowiedni staż pracy i wykazujących się sukcesami pedagogicznymi, przystąpiła do egzaminów zawodowych, dających im awans na stopień nauczyciela mianowanego. Wszyscy zdali.

Egzaminowała ich komisja, w której zasiadła dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego, Danuta Szewczyk-Kozłowska, dyrektorzy szkół oraz eksperci z Ministerstwa Edukacji. Gratulujemy awansowanym pedagogom i życzymy dalszych sukcesów w pracy i satysfakcji w nauczaniu młodych mieszkańców naszego miasta.

Uroczystego wręczenia aktów mianowania dokona burmistrz podczas rozpoczęcia roku szkolnego 1 września.

Awansowani na stopień nauczyciela mianowanego:

- Agnieszka Kacprzak z Miejskiego Przedszkola nr 3
- Jolanta Wężowska z Miejskiego Przedszkola nr 3
- Joanna Bytniewska z Miejskiego Przedszkola nr 4
- Kamila Widyńska z Miejskiego Przedszkola nr 4
- Karolina Maślanka z Miejskiego Przedszkola nr 7
- Katarzyna Grzegorek z Miejskiego Przedszkola nr 7
- Dariusz Górski ze Szkoły Podstawowej nr 3
- Ewa Dąbrowska ze Szkoły Podstawowej nr 3
- Karolina Makowska ze Szkoły Podstawowej nr 4
- Sylwia Cichal ze Szkoły Podstawowej nr 4
- Piotr Marcinkowski ze Szkoły Podstawowej nr 4
- Aleksandra Zielińska ze Szkoły Podstawowej nr 4
- Marcin Niemiec z Zespołu Szkół
- Agata Wężowska z Zespołu Szkół

Zawiadomienie, nie mandat

Jak już informowaliśmy, 17 sierpnia uruchomiono w Sochaczewie pierwszą strefę płatnego parkowania zlokalizowaną wokół placu Obrońców Sochaczewa. Pojawiły się pytania od czytelników – kto ma prawo wystawiać mandaty za nieuiszczanie opłat?

Maciej Frankowski

Pracownicy SPP nie pobierają opłat, a jedynie kontrolują ważność biletów

Po pierwsze i najważniejsze: za złamanie obowiązującego w strefie regulaminu w postaci przekroczenia dozwolonego darmowego lub wykupionego czasu postoju nie grozi otrzymanie mandatu. Uprawnione do ich wystawiania są tylko takie służby jak: policja, straż ochrony kolei, czy nieistniejąca w Sochaczewie straż miejska. Za administrowanie SPP odpowiada Zakład Komunikacji Miejskiej.

W godzinach obowiązywania strefy płatnego parkowania, czyli od 8.00 do 18.00 w dni robocze, prawidłowe wykorzystanie miejsc postojowych jest nadzorowane przez ubranego w charakterystyczną odblaskową kamizelkę pracownika Zakładu Komunikacji Miejskiej. Nie pobiera on żadnych opłat. Jego zadaniem jest kontrola ważności biletów i abonamentów użytkowników strefy. Przykładowo, jeśli czas wykupionego postoju dobiegł końca lub kierujący autem w ogóle nie wydrukował biletu z parkometru (nawet półgodzinnego uprawniającego do darmowego postoju), jako przedstawiciel operatora obiektu jest on zobowiązany do wypisania zawiadomienia (nie mandatu) o złamaniu przepisów regulaminu strefy.

Wysokość opłaty dodatkowej za złamanie regulaminu to 50 zł. Ulega ona złagodzeniu do kwoty 30 zł, jeśli kierowca rozliczy się w ciągu dwóch dni w specjalnie utworzonym biurze SPP, mieszczącym się w siedzibie ZKM przy al. 600-lecia 90. Jeśli osoba obciążona opłatą nie zgadza się z decyzją, zawsze ma prawo do zgłoszenia reklamacji w terminie siedmiu dni od wystawienia zawiadomienia.

Przypominamy, że pierwsze 30 minut postoju jest bezpłatne. Za pierwszą godzinę trzeba uiścić opłatę w wys. 2 zł, za drugą 2,20 zł, koszt trzech godzin to 2,40 zł, czwarta i każda następna godzina to opłata w wysokości 2 zł. W biurze SPP dostępne są również karnety okresowe – miesięczne, kwartalne i roczne. Kierowcy mają obowiązek umieszczania wydruków z parkometrów oraz kart abonamentowych w widocznym miejscu za przednią szybą pojazdu.

Ranking inwestycji do konsultacji

Wydział Inwestycji i Modernizacji Urzędu Miejskiego w Sochaczewie przygotował wstępną listę rankingową inwestycji, jakie zgłoszono do projektu budżetu na 2016 rok oraz do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Do 18 września w Biurze Obsługi Klienta będą przyjmowane pisemne uwagi i wnioski do zgłoszonych propozycji. Opinię może wyrazić każdy - osoba prywatna, stowarzyszenie, wspólnota mieszkaniowa, grupa mieszkańców.

Listę rankingową planowanych miejskich inwestycji można znaleźć pod adresem: www.sochaczew.pl/AppData/Files/Lista%20rankingowa%202015.pdf. Zawiera ona ponad 400 punktów podzielonych na różne kategorie, m.in.: poprawę infrastruktury drogowej (kanalizacja deszczowa, utwardzanie nawierzchni jezdni); oświetlenie; termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej; zakupy mienia komunalnego; inwestycje w zakresie zasobu mieszkaniowego i inne. Wykaz uwzględnia wszystkie dzielnice na terenie miasta.

Zestawienie rankingowe ma wskazać priorytetowe potrzeby inwestycyjne dla mieszkańców Sochaczewa. Propozycje zostały ocenione według kilku kryteriów odnoszących się m.in. do możliwości dofinansowania zadania ze środków zewnętrznych, czy konieczności ich realizacji ze względu na warunki bezpieczeństwa, uwarunkowania ekonomiczne i ekologiczne.

Najwyżej na liście znajduje się budowa ścieżek oraz parkingów rowerowych, przebudowa dróg dojazdowych do mostu na Bzurze w okolicach ul. Płockiej, wykup gruntów dla potrzeb inwestycyjnych. Jednak to mieszkańcy mają wpływ na kolejność realizacji zadań przez miasto i kształt przyszłorocznego budżetu w tym zakresie. Swoje uwagi i propozycje mogą zgłaszać do 18 września. (mf)

Walka z czasem w ZS Chodaków

Kadra Zespołu Szkół w Chodakowie miała tego roku bardzo pracowite wakacje. Dwa miesiące na generalny remont całego szkolnego kompleksu to duże wyzwanie. Zaangażowanie wielu osób przyniosło jednak efekty. Uczniowie rozpoczną rok szkolny w znacznie lepszych niż dotychczas warunkach lokalowych.

Maciej Frankowski

Przypomnijmy, że o remoncie szkoły w Chodakowie zadecydowali mieszkańcy naszego miasta. Inwestycja jest realizowana w ramach zwycięskiego projektu ubiegłorocznej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Na projekt, złożony przez społeczność szkoły w Chodakowie, oddano imponującą liczbę - 2.112 głosów. Zapewniło mu to zdecydowaną wygraną z pełną pulą przewidzianą w ramach miejskiego budżetu partycypacyjnego, czyli 1.100.000 złotych.

Wszystkie ręce na pokład

Zrealizowanie przedsięwzięcia wymagało ogromnego zaangażowania i wytężonej pracy wielu osób, bowiem czasu było bardzo mało – dwa wakacyjne miesiące. Nie tylko ekipy budowlane, ale także kadra pracowników szkoły brała czynny udział w remoncie. Z chwilą zakończenia prac w jednym pomieszczeniu, wnoszono do niego meble, wieszano tablice, ustawiano ławki. Wielu pracowników obsługi szkoły, w trosce o zachowanie terminu zakończenia prac, musiało zrezygnować w tym roku z wakacyjnych urlopów.

- Czasu na remont było niewiele. Prace ruszyły pełną parą już w dniu zakończenia roku szkolnego, 26 czerwca. Przez dwa wakacyjne miesiące wykonano maksymalnie możliwy zakres robót, tak by 1 września uczniowie mogli powrócić do odnowionej szkoły. Wszystkim zaangażowanym w to zadanie osobom należą się ogromne podziękowania. W poniedziałek 31 sierpnia nastąpił odbiór obiektu przeprowadzony przez pracowników Wydziału Inwestycji i Modernizacji Urzędu Miejskiego w Sochaczewie. W najbliższych dniach będą jeszcze prowadzone niezbędne prace wykończeniowe, niekolidujące z zajęciami w Szkole Podstawowej nr 7 i Gimnazjum nr 3 – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Sieci liczone w kilometrach

Jak przypomina burmistrz, jedyną przeszkodą dla sprawnego przebiegu inwestycji był ograniczony czas na jej realizację. Powodzenie projektu zależało zatem od stworzenia dobrego i przemyślanego planu. W tym celu przedsięwzięcie podzielono na dwa etapy. Pierwszy, już zakończony, obejmował prace wewnątrz budynku szkoły. Drugi, którego termin ukończenia przypada 30 września, idzie w imponującym tempie.

Wiosną tego roku Urząd Miejski w Sochaczewie ogłosił przetarg mający wyłonić wykonawcę inwestycji. Za 834 tys. zł została nim firma GAB-BUD z Łochowa.

Jej zadaniem było zrealizowanie pierwszego etapu, który zakładał prace remontowe wewnątrz budynku szkoły, obejmującego wymianę instalacji elektrycznej, sieci centralnego ogrzewania, podwieszenie sufitów, prace malarskie i inne niezbędne roboty remontowo-budowlane.

Całkowita powierzchnia placówki to ok. 12 000 mkw. Odnowionych zostało m.in. 20 sal lekcyjnych, dziewięć toalet, pomieszczenia gospodarcze, szatnie. Już w połowie sierpnia prace na piętrze budynku dobiegały końca.

Montaż nowych sieci to tylko jeden z elementów całego przedsięwzięcia. Wcześniej niezbędne było przeprowadzenie prac „rozbrojeniowych", których celem było usunięcie starych instalacji. Wymagało to sporo czasu i energii, co najlepiej obrazuje osiem kilometrów usuniętych ze ścian budynku starych kabli.

Wymienili wszystkie instalacje

Prace związane z instalacją nowej sieci elektrycznej podzielono na trzy etapy: pierwszy z nich to montaż nowych rozdzielni elektrycznych, następny - położenie ok. 4000 metrów przewodów instalacji elektrycznej, a ostatni to montaż 350 energooszczędnych opraw, w tym 50 opraw wymienianych przez szkołę we własnym zakresie w poprzednich latach.

W ubiegłym tygodniu trwały jeszcze prace wykończeniowe

Wymiana instalacji c.o. wymagała z kolei wcześniejszego usunięcia 1500 metrów starych, stalowych rur i zastąpienia ich rurami z tworzyw sztucznych. Robotnicy zdjęli 131 grzejników żeberkowych starego typu, które wymieniono na nowe. Zamontowano też nowe rozdzielacze.

W dziewięciu kompleksowo odnowionych toaletach na terenie szkoły wymieniona została instalacja wody ciepłej i zimnej (około 250 metrów rur). Pracownicy ekipy budowlanej zamontowali także nowe urządzenia sanitarne, położyli nowe posadzki i okładziny ścienne, wymienili drzwi do toalet. Pomieszczenia zyskały zupełnie nową armaturę.

Chodnik z kostki i górka z gruzu

Drugi etap inwestycji obejmuje zagospodarowanie terenów wokół budynku szkoły i sąsiadującego z nim Miejskiego Przedszkola nr 6. Od pierwszej połowy sierpnia przebiegał on równolegle z pracami prowadzonymi wewnątrz budynku. Kiedy przed tygodniem odwiedziliśmy szkołę, ekipa budowlana układała nowe chodniki. Zlikwidowano już nieczynny kanał ciepłowniczy. Usunięto fundamenty planowanej, ale ostatecznie niepowstałej obok szkoły sali gimnastycznej. Wieńczącym wszystko zadaniem będzie zagospodarowanie terenów zielonych w obrębie placówki. Prace mają potrwać do końca września. Ich wykonawcą jest firma AGNES-BUD z Rokotowa, która podjęła się tego zadania za 189 tysięcy złotych.

Jedna ze szkolnych toalet

Zmienia się także otoczenie szkoły

- Robotnicy budowlani położą w sumie ok. 1 200 mkw kostki brukowej - mówi dyrektor Zespołu Szkół w Chodakowie, Zbigniew Pakuła. - Rozpoczęto realizację zadania od terenów wokół budynku szkoły, gdzie wcześniej była nierówna i już mocno wyeksploatowana droga asfaltowa. Zależało nam, aby ukończyć ten fragment równocześnie z zakończeniem prac wewnątrz budynku, jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Udało się. Roboty idą sprawnie i nowy chodnik zmierza powoli w stronę budynku przedszkola. Rozebrano już także żelbetonowe fundamenty, wylane pod planowaną niegdyś salę gimnastyczną, znajdujące się między boiskiem wielofunkcyjnym i trawiastym. Z odzyskanych ponad 400 metrów sześciennych ziemi i 60 metrów sześciennych gruzu rodzice uczniów naszej szkoły chcieliby usypać górkę, z której dzieci mogłyby zimą zjeżdżać na sankach – powiedział nam Zbigniew Pakuła.

To nie koniec pracy

Już dziś planowane są w szkole dalsze prace remontowe, które pozwolą poprawić estetykę w placówce. Krótki wakacyjny czas nie pozwolił chociażby na pomalowanie i zagipsowanie wszystkich ścian. Dalsze prace remontowe zostaną przeprowadzone w czasie ferii zimowych. - Po ponad dwumiesięcznej walce z czasem dziś wiemy, że udało się zrealizować wszystkie zakładane prace w czasie, a rozpoczęcie roku szkolnego 1 września jest niezagrożone – dodaje rzecznik UM, Marcin Rosiński.

1 września 2015 nr 26 (1241) Ziemia SOCHACZEWSKA

Trwa długo wyczekiwany remont

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich rozpoczął na terenie Sochaczewa remont blisko 1200 metrów drogi wojewódzkiej nr 705, obejmujący fragment ulicy Wyszogrodzkiej. Ponadto w tym roku na terenie naszego miasta wybuduje jedno nowe rondo, a kolejne, już istniejące, zmodernizuje. Prace potrwają do listopada.

Maciej Frankowski

Przypomnijmy, że droga wojewódzka nr 705, stanowiąca poniekąd „przelotówkę" Sochaczewa, na terenie miasta przebiega ulicami: Wyszogrodzką, Chopina, 600-lecia, Piłsudskiego i Żyrardowską. W ramach zaplanowanego na ten roku zakresu inwestycyjnego prace obejmą ulicę Wyszogrodzką od skrzyżowania z ulicą Powstańców Warszawy do skrętu w ulicę Chodakowską, przy którym dodatkowo zostanie wybudowane rondo. Następnie ekipa wykonawcy wejdzie na skrzyżowanie ulicy Piłsudskiego z Licealną i Żyrardowską, aby tam zmodernizować już istniejące rondo.

1 czerwca została podpisana umowa z wykonawcą. Za realizację inwestycji odpowiedzialna jest firma Skanska, która podjęła się tego zadania za blisko 7,7 mln zł. Podkreślmy jednak, że kwota ta odnosi się do wszystkich prowadzonych tegorocznych prac na DW 705. Przykładowo od 27 sierpnia do połowy grudnia został wyłączony z użytkowania most w Tułowicach, który również jest fragmentem remontowanej trasy (objazd odbywa się DK 50 przez Młodzieszyn). Sam koszt remontu przeprawy przez rzekę Łasicę to blisko milion złotych.

Pozostańmy jednak w Sochaczewie. Jak poinformowała nas rzecznik MZDW, Monika Burdon, na ulicy Wyszogrodzkiej, oprócz robót drogowych w postaci wylania nowej nakładki asfaltowej i położenia chodników, w ramach inwestycji zostanie przebudowana również sieć kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Ekipy wykonawcy zajmą się też przebudową urządzeń telekomunikacyjnych. Wymieniona będzie również napowietrzna elektroenergetyczna linia kablowa i staną nowe lampy oświetleniowe. W połowie października, już po zakończeniu sezonu turystycznego, rozpocznie się także przebudowa torów i przejazdów kolei wąskotorowej biegnacych równolegle do ul. Wyszogrodzkiej.

Następnie robotnicy zajmą się modernizacją ronda przy ul. Żyrardowskiej. - Przeznaczenie obiektu budowlanego nie ulegnie zmianie. Przebudowa ronda ma poprawić podstawowe parametry geometryczne skrzyżowania oraz polepszyć warunki bezpieczeństwa i komfort poruszania się wszystkich uczestników ruchu – informuje rzeczniczka MZDW.

Wspomniane remonty mają się zakończyć jeszcze w tym roku, lecz to nie koniec prac na wojewódzkiej 705. Przypomnijmy, że na realizację całej inwestycji MZDW przeznaczył w sumie 15 571 237 zł. W kasie zarządcy pozostało zatem 7,9 mln zł, które ma być wykorzystane na kolejny etap przedsięwzięcia zaplanowany w 2016 roku. Jest duże prawdopodobieństwo, że wiosną przyszłego roku ruszy w końcu obiecywana od lat przebudowa odcinka drogi od ul. Chopina do połowy al. 600-lecia, czyli mniej więcej do wysokości marketu Kaufland. Jednak na potwierdzenie tych informacji musimy jeszcze poczekać.

Tymczasem, główny inwestor MZDW, informuje, że w czasie prowadzonych robót kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. Na kolejnych odcinkach, gdzie będą prowadzone prace, funkcjonować będzie ruch wahadłowy. Jak się dowiedzieliśmy MZDW jest obecnie w trakcie zatwierdzania szczegółowego harmonogramu prowadzonych prac. W jednym z najbliższych wydań gazety poinformujemy o terminach realizacji kolejnych etapów inwestycji, tak aby mieszkańcy mogli się przygotować na ewentualne utrudnienia w rejonach swoich posesji.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW
ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr XLIII/403/09 z dnia 26.05.2009r., Nr VI/34/2011 z dnia 29.03.2011r., Nr XLV/498/14 z dnia 23.09.2014r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości przy ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	3415/22	PL1O/00044046/8	0,0355	Senatorska	Działka zabudowana parterowym podpiwniczonym budynkiem byłej kotłowni	Brak planu W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: strefa zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej	1 000 zł	5 000 zł	72 000 zł
2.	1729	PL1O/00044761/6	0,0418	Profilowa	Działka niezabudowana,	Brak planu W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:strefa zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	300 zł	2 000 zł	27 700 zł
3.	174/13	PL1O/00029726/8	0,3020	Targowa	Działka niezabudowana,	Brak planu W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: strefa zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej	5 000 zł	30 000 zł	402 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 08.10.2015r. o godz.10.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Wadium należy wpłacić do dnia 05.10.2015r. na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew: Bank PeKaO S.A. I Oddział Sochaczew Nr 23 1240 1822 1111 0000 0719 8469.
Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego.
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, IV piętro, pokój 519, tel. (46) 862 - 22 - 35 wew. 331.
Gmina Miasto Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

Zmiany personalne w SM L-W

Odwołanie Zbigniewa Starzyńskiego z funkcji pełniącego obowiązki prezesa spółdzielni i powołanie Stanisława Czapigo do zarządu SM, to efekty niedawnego walnego zebrania Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej.

Sebastian Stępień

Stanisław Czapigo (na zdjęciu z mikrofonem) przewodniczył ostatniemu walnemu zebraniu

Walne zgromadzenie spółdzielców odbyło się w dwóch odsłonach. W sobotę 11 lipca obrady trzeba było zaczynać od nowa, a to dlatego, że trzy tygodnie wcześniej, 20 czerwca nie została dopełniona procedura ich zawieszenia. Podczas zebrania zarząd SML-W, w tym Zbigniew Starzyński i Jerzy Michalak, nie otrzymali absolutorium, ale z funkcji odwołano jedynie tego pierwszego.

Odwrócenie ról

Sam zainteresowany twierdzi, że absolutorium nie ma w SM L-W większego znaczenia, bo rada nadzorcza, ze Stanisławem Szulczykiem na czele, nie liczy się z głosem walnego zgromadzenia. Przykładem na to ma być sprawa Stanisława Dziekońskiego, który został odwołany z funkcji prezesa, mimo że rok wcześniej otrzymał silne absolutorium.

Zbigniew Starzyński zwraca uwagę na jeszcze jedną sytuację.

- Nowy p.o. prezesa SM L-W, Stanisław Czapigo, jest prezentowany przez przewodniczącego Szulczyka jako człowiek, który już wypracował przeszło pół miliona zł nadwyżki za pierwsze półrocze 2015 roku. Z tego, co chyba wszyscy pamiętają, w pierwszym półroczu tego roku to ja pełniłem obowiązki prezesa, no ale o mnie Stanisław Szulczyk nigdy nie wypowiadał się w tak ciepły sposób – powiedział nam Zbigniew Starzyński.

W spółdzielni zapanowały dziwne zwyczaje i odwrócenie ról. Władza uchwałodawcza i kontrolna, czyli rada nadzorcza, zajmuje się zarządzaniem.

Jak powiedział nam jeden z pracowników SM L-W, wszyscy nagle boją się podjąć jakąkolwiek decyzję bez aprobaty przewodniczącego Szulczyka. Na przykład spowodowanie remontu samochodu, którym pracownicy spółdzielni jeżdżą naprawiać usterki, zajęło trzy tygodnie, podczas których załoga nie mogła wykonywać swoich zadań.

- Prezes biega teraz do przewodniczącego z każdą drobnostką, a my nie możemy normalnie pracować. Po co nam zarząd i rada nadzorcza, skoro o wszystkim i tak decyduje jedna osoba? - pyta retorycznie nasz rozmówca.

Ta sytuacja może dziwić, bo Stanisław Czapigo jest doświadczonym pracownikiem administracji i znaną w mieście osobą. Przez wiele lat był inspektorem oświaty w Urzędzie Miejskim, pracował także w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie, przez kilka lat był członkiem rady nadzorczej SML-W, a ostatnio jej wiceprzewodniczącym.

Bez komentarza

Nad członkami rady nadzorczej wisi jeszcze widmo pozwu ze strony byłego prezesa, Stanisława Dziekońskiego. Jest on osobą publiczną, a niczym niepoparte, jego zdaniem, informacje, jakie rozpowszechniali członkowie rady przed delegatami walnego zgromadzenia, naraziły go na straty wizerunkowe. Przed rozpowszechnianiem takich informacji nie powstrzymały członków rady nawet orzeczenia prokuratury i sądu, które nie dopatrzyły się w działaniach byłego prezesa przekroczenia uprawnień czy złamania prawa.

Stanisław Dziekoński złożył już zawiadomienie w prokuraturze, gdzie dowiedział się, że właściwą drogą dla jego sprawy będzie pozew z powództwa cywilnego.

Przypomnijmy, że były prezes został usunięty ze stanowiska po ubiegłorocznym walnym, ale ponieważ znajduje się w okresie przedemerytalnym, nie można go zwolnić. Przesunięto go na inne stanowisko do tzw. budynku „pod laskiem", gdzie, jak powiedział naszej gazecie kilka miesięcy temu, liczy ptaszki, zachowując poprzednie wynagrodzenie.

O komentarz do zmian personalnych i funkcjonowania spółdzielni zwróciliśmy się do jej zarządu. Po kilku próbach skontaktowania się, powiedziano nam w sekretariacie, że prezesi przez najbliższe dni będą bardzo zajęci i nie znajdą czasu na rozmowę.

Trzeci konkurs na dyrektora DPS

20 sierpnia Zarząd Powiatu w Sochaczewie ogłosił kolejny, trzeci już, konkurs na stanowisko dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie. Zgłoszenia będą przyjmowane do piątku 11 września.

Przypomnijmy, że dwa wcześniejsze, tegoroczne konkursy nie przyniosły rozstrzygnięcia. Na ogłoszenie kolejnego naboru czekaliśmy blisko pięć miesięcy. Poprzedni został unieważniony przez zarząd powiatu 31 marca. Po wybuchu w styczniu 2014 r. afery związanej z nieprawidłowościami w DPS w Młodzieszynie, obowiązki szefa placówki pełni Iwona Przydatek.

Wśród wymagań stawianych kandydatom w ogłoszonym konkursie, kluczowym kryterium jest co najmniej pięcioletni staż pracy, w tym minimum trzyletnie doświadczenie zawodowe w pomocy społecznej oraz wyższe wykształcenie uwzględniające specjalizację z tej dziedziny. W odróżnieniu od warunków stawianych kandydatom podczas poprzednich prób naboru, tym razem nie jest wymagany trzyletni staż pracy na stanowisku kierowniczym w instytucjach pomocy społecznej.

Jednym z najistotniejszych dokumentów, jakie muszą złożyć kandydaci, jest własna koncepcja funkcjonowania DPS. W zakres obowiązków nowego dyrektora będzie wchodzić: organizowanie i nadzorowanie pracy oraz dbałość o właściwe funkcjonowanie placówki; przestrzeganie dyscypliny finansowej i budżetowej – środków do realizacji zadań statutowych DPS; zapewnienie i utrzymanie odpowiedniego standardu świadczonych usług.

Zainteresowani mogą składać wymagane dokumenty do piątku 11 września w sekretariacie starostwa lub przesłać pocztą na jego adres. Szczegółowy zakres wymagań oraz lista niezbędnych dokumentów znajduje się na tablicy ogłoszeń w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Sochaczewie. (mf)

Komunikat ZKM

Zakładu Komunikacji Miejskiej informuję, że w związku z zakończeniem pierwszego etapu remontu ul. Staszica (odcinek od Warszawskiej do Pokoju) od 1 września autobusy linii 3A, 4 i 5 na odcinku od Trojanowa do PKP poruszać się będą al. 600-lecia do ul. Pokoju, a następnie ul. Pokoju, Staszica, Traugutta - i tą samą drogą, z wyjątkiem 3A - w kierunku przeciwnym.

Linia nr 12 będzie korzystać ze szlaku jak wyżej, z tym, że ze Staszica autobus skręci w Warszawską i odwrotnie. Zasadnicze czasy przejazdów autobusów powinny być zachowane, mogą jednak nastąpić drobne korekty ze względu na zmianę rozkładu jazdy pociągów PKP. Szczegóły ZKM umieści w internecie i na przystankach.

Parking po „Biedronce" nadal nieczynny, ale kierowcy parkują

Przy ulicy Pokoju mieścił się do niedawna sklep Biedronka. Firma wynajmowała pawilon od Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Sochaczewie. Jednak ostatni przetarg na wynajem tego pawilonu wygrała pochodząca z Płocka firma Gram Sadeccy s.j. i otworzyła, w miejscu dawnej Biedronki, Gram-Market. Spowodowało to zamknięcie parkingu przy pawilonie.

Jak się okazuje, własnością SM L-W są tylko wspomniane pawilony. Sąsiadujący z nimi parking powstał na terenie prywatnym, który Biedronka dzierżawi. Parking stworzyła własnymi nakładami. Teraz, kiedy nie ma tam już swojego sklepu, nie ma też żadnego interesu w udostępnianiu parkingu mieszkańcom miasta. W tej sytuacji dzierżawca postawił metalowe słupki przed wjazdem i tym samym odgrodził teren od jezdni.

Jedyna nadzieja na odzyskanie miejsc parkingowych w tym, że właściciele obu sieci handlowych jakoś się dogadają. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi od Biedronki. Natomiast przedstawiciele Gram-Marketu twierdzą, że nie widać na razie dobrej woli po stronie poprzedniego najemcy pawilonu. Właściciel terenu, na którym znajduje się parking, otrzymał pieniądze zgodnie z umową dzierżawy i nie ingeruje w sposób wykorzystania nieruchomości.

Tymczasem wszystko wskazuje na to, że klienci, chcący zaparkować przy pawilonach, wzięli sprawy w swoje ręce i zaczęli usuwać metalowe słupki na własną rękę. Tym sposobem sami przywrócili wjazd na parking. Ostrzegamy, że do osób, które zostawią samochód na spornym parkingu, może zostać wezwana policja na okoliczność wtargnięcia na teren prywatny. Właściciel umieścił też tabliczkę z informacją przy wjeździe (zdjęcie obok).

To taki kolejny absurd, utrudniający życie. (s)

Praca w policji czeka

Mazowiecka komenda policji ogłosiła nabór do służby. Kandydaci muszą spełniać szereg warunków, w zamian mają szansę na ciekawą, pełna wyzwań pracę.

Znane są już planowane przyjęcia do służby. Jest to: 5 października, 2 grudnia, 30 grudnia 2015 roku.

Osoby zainteresowane powinny posiadać polskie obywatelstwo, uregulowany stosunek do służby wojskowej, nieposzlakowaną opinię i spełniać wiele innych wymogów formalnych. Preferowani będą w szczególności kandydaci posiadający wykształcenie wyższe (magister lub równorzędne) o kierunkach przydatnych dla służby w policji: prawo, administracja, ekonomia, bezpieczeństwo narodowe lub bezpieczeństwo wewnętrzne oraz umiejętności lub kwalifikacje zawodowe takie jak: ratownik, ratownik medyczny, instruktor sportów walki, strzelectwa sportowego, ratownictwa wodnego, nurkowania oraz sportów motorowodnych. Duże znaczenie będzie miało posiadanie uprawnień w dziedzinie nurkowania wydanych przez licencjonowaną organizację nurkową działającą na terenie Polski, uprawnienia do prowadzenia łodzi motorowodnej, prawa jazdy kat. A lub C. Warunkiem niezbędnym jest posiadanie przynajmniej średniego wykształcenia.

Szczegółowe informacje dotyczące wymagań, niezbędnych dokumentów oraz procedury kwalifikacyjnej znajdują się na stronie internetowej Komendy Głównej Policji (www.policja.pl)

Pełna treść ogłoszenia mazowieckiego komendanta wojewódzkiego policji znajduje się w BIP.

Nasz dzielnicowy - drugi

W piątek 21 sierpnia zakończyły się eliminacje na szczeblu wojewódzkim do VIII Ogólnopolskich Zawodów „Dzielnicowy Roku". St. sierż. Rafał Wróbel, dzielnicowy z Sochaczewa, zajął II miejsce w konkursie.

W eliminacjach, które odbyły się na terenie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie udział wzięło 56 policjantów z garnizonu mazowieckiego. W ramach zawodów dzielnicowi brali udział w trzech konkurencjach: test wiedzy policyjnej, sprawdzian wyszkolenia strzeleckiego oraz symulacja - przyjęcie interesanta.

St. sierżant Rafał Wróbel potwierdził w nich swoją wiedzę i umiejętności. Gratulujemy i życzymy powodzenia na etapie ogólnopolskim.

st. sierż. Joanna Olszar

Niewybuch nad Bzurą

20 sierpnia w godzinach przedpołudniowych do Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie wpłynęło zawiadomienie o niewybuchu, znalezionym przez osoby przygotowujące nabrzeże Bzury do obchodów święta rzeki.

Niewybuch, którym okazał się pocisk artyleryjski z okresu II wojny światowej, został zabezpieczony przez funkcjonariuszy. Po godzinie 15:00 przejęła go brygada saperów z Kazunia. Saperzy odwieźli pocisk do jednostki, gdzie został zdetonowany na poligonie. (s)

Strażak uratował ludzkie życie

Ogniomistrz Tomasz Brodowicz stał się kolejnym lokalnym bohaterem. I nie jest to słowo na wyrost, bo szybką i skuteczną akcją uratował życie mężczyzny, który na ulicy doznał zawału serca. Teraz pan Tomasz zbiera zasłużone podziękowania.

Jolanta Sosnowska

Ta dramatyczna historia rozegrała się 10 czerwca, kiedy Tomasz Brodowicz, przechodząc ul. Staszica w Sochaczewie, zauważył leżącego przed wejściem do jednej z kamienic nieprzytomnego mężczyznę. Natychmiast przystąpił do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Jedocześnie poprosił jednego z przechodniów o wezwanie pogotowia ratunkowego i zaalarmowanie komendy powiatowej PSP. Po przybyciu pierwszego zastępu straży pożarnej z KP PSP Sochaczew, wspólnie ze strażakami prowadził działania ratownicze aż do przybycia pogotowia ratunkowego.

Okazało się, że poszkodowany doznał zawału serca i przeżył tylko dzięki szybkiej i fachowej interwencji pana Tomasza. Dodajmy, że nasz bohater był po służbie i mógł, jak wiele innych osób, przejść obok nieprzytomnego mężczyzny, uznając, że jest pijany.

Tomasz Brodowicz mieszka pod Sochaczewem, od 12 lat jest strażakiem (obecnie w stopniu ogniomistrza) w sochaczewskiej komendzie PSP oraz członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Antoniewie. Jego czyn nagłośnili koledzy z pracy, uznając, że warto pochwalić się kimś takim.

Wysiłek ogniomistrza doceniła kapituła konkursu „Strażak Roku" oraz władze samorządowe Mazowsza, przyznając mu tytuł Strażaka Miesiąca Czerwca 2015 r. Jest to jednocześnie nominacja do tytułu honorowego „Strażak Roku 2015 Województwa Mazowieckiego". Pan Tomasz otrzymał również podziękowania podczas sesji Rady Gminy Nowa Sucha, jako że OSP Antoniew należy do tej właśnie gminy.

Strażak – bohater nie traktuje swojego zachowania jak czegoś wyjątkowego. Twierdzi, że poczuł taki wewnętrzny obowiązek i przystąpił do działania, ale nie ukrywa, że miło jest słyszeć gratulacje i słowa podziękowania.

My również gratulujemy panu Tomaszowi i jesteśmy dumni, że wśród naszych strażaków są tacy ludzie jak on.

Przypomnijmy jeszcze, że rok temu podobnego bohaterskiego czynu dokonał 16-letni wtedy Maksymilian Tkacz z Sochaczewa, który przez kilkanaście minut wykonywał masaż serca nieprzytomnemu mężczyźnie w biurze przy ul. Żeromskiego. Wtedy pisaliśmy, jak bardzo przydaje się umiejętność udzielania pierwszej pomocy i że jest ona nie do przecenienia. Zwłaszcza, że, jak twierdzą zawodowi ratownicy, próbując pomagać nic nie ryzykujemy. Już bardziej nie zaszkodzimy, a możemy uratować ludzkie życie.

Jeden bez prawa jazdy, drugi zasnął za kierownicą

Nadal nie brakuje kierowców bez wyobraźni, którzy siadają za kółkiem po spożyciu alkoholu.

Policjanci zatrzymali też kierowcę bez prawa jazdy. Jechał sam, więc nie miał kto przejąć kierownicy. Zapłaci za odholowanie na parking policyjny.

Z kolei kierowca forda, po długiej drodze z letniego wypoczynku nad morzem, zasnął z wyczerpania i wjechał do rowu.

16 sierpnia

Na ulicy Warszawskiej nieznany sprawca ukradł dwa rowery. Jeden z nich to rower górski marki Kross, drugi - typu damka marki Flota.

O godzinie 17 na ulicy Wyszogrodzkiej policjanci zatrzymali Dominika B., 34-letniego mieszkańca Sochaczewa, który kierował VW Polo mając prawie dwa promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna usiadł za kółko mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami.

17 sierpnia

Na terenie gminy Teresin nieznany sprawca, przez otwarte okno, dostał się do wnętrza pomieszczeń mieszkalnych, skąd ukradł kosę spalinową, piłę łańcuchową i inne narzędzia na szkodę Stefana M.

18 sierpnia

W miejscowości Topołowa policjanci zatrzymali mężczyznę kierującego pojazdem Daewoo, który nie posiadał prawa jazdy. Z uwagi na fakt, że nie było z mężczyzną nikogo, kto mógłby dalej pojechać autem, zgodnie z nowymi przepisami, pojazd usunięto z drogi i zabezpieczono na policyjnym parkingu.

19 sierpnia

Nieznany sprawca kierujący mercedesem najechał na ogrodzenie jednej z posesji przy ul. Batalionów Chłopskich, uszkodził je, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia.

21 sierpnia

W miejscowości Stary Dębsk doszło do zdarzenia drogowego. Kierowca forda zasnął za kierownicą, w wyniku czego pojazd zjechał z drogi do rowu. Mężczyzna wraz z rodziną wracał do domu znad morza. Najprawdopodobniej miał za sobą długą drogę i zasnął z wyczerpania.

Policja poszukuje świadków zdarzenia drogowego, które miało miejsce 11 sierpnia przy ul. Grabskiego 1. Doszło tam do uszkodzenia VW Golfa. Osoby, które posiadają informacje na ten temat, proszone są o kontakt pod nr telefonu 46 863 72 15, lub 997.

Pod szczególną ochroną prawa

W styczniu 2014 roku wybuchła afera w DPS Młodzieszyn. W jej efekcie do aresztu trafiły ówczesna dyrektor i główna księgowa tego ośrodka. Opuściły go za poręczeniem majątkowym i pod dozorem policyjnym w kwietniu. Od tamtych wydarzeń minęło już półtora roku, a jedna z podejrzanych zdążyła przejść do szeroko zakrojonej ofensywy.

Sebastian Stępień

Dziennikarze naszej gazety już nie raz odwiedzali gmach sądu w Płocku, broniąc się w sprawach z powództwa Justyny N-S.

Justyna N-S., bo o niej mowa, pozwała w drodze postępowania cywilnego głównych świadków oskarżenia w jej sprawie. Pozwała też w tym trybie naszą redakcję, bo publikacjami na temat afery w DPS poczuła się zniesławiona. Jak na razie nie stawia się na sprawach, które sama wytoczyła, bo zapadła na zdrowiu.

Żeby wszystko dobrze działało

Może to być nie bez związku ze sprawą wykroczeniową, która toczy się przeciwko N-S. w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie. Zdaniem Państwowej Inspekcji Pracy Justyna N-S. dopuściła się nieudzielania przysługującego urlopu wypoczynkowego lub bezpodstawnego obniżenia wymiaru tego urlopu w przypadku kilku pracowników, a także niewypłacenia w ustalonym terminie świadczenia przysługującego jednemu z pracowników, jak również doprowadzenia do nieprawidłowości w funduszu świadczeń socjalnych. Obwiniona stawiła się na jednej rozprawie 12 grudnia zeszłego roku, złożyła wyjaśnienia, z których wynika, że jej rola w DPS sprowadzała się do tego, „żeby wszystko dobrze działało", jednak zupełnie nie orientowała się w zaistniałych nieprawidłowościach. Następnie N-S. zapadła na zdrowiu i przestała pojawiać się w sądzie, jednocześnie twierdziła, że bardzo chce uczestniczyć w rozprawach, wnosząc o kolejne odraczanie terminów i powołując się na swoje prawo do obrony. W toku postępowania wniosła również o odsunięcie wszystkich sędziów sochaczewskiego sądu z orzekania w jej sprawach, a także złożyła na drodze cywilnej pozew przeciwko prowadzącemu jej sprawę prezesowi Sądu Rejonowego, sędziemu Jackowi Woźnicy. Na koniec wniosła o powtórzenie wszystkich czynności procesowych, takich jak przesłuchanie świadków, które sąd przeprowadził pod jej nieobecność. Mimo że przebywa w specjalistycznym zakładzie zdrowotnym w Warszawie i nie będzie mogła stawić się w sądzie. Jak zadeklarowała mecenas reprezentująca Justynę N-S., jej klientka będzie pozostawała na leczeniu do października. Wtedy przedawniają się zarzuty, które wysunął PIP i sprawa najpewniej zostanie umorzona.

Zbyt chora do sądu

Nie możemy podać na co chora jest podejrzana N-S., bo stan zdrowia obywateli naszego kraju jest wartością szczególnie chronioną. Schorzenie wydaje się specyficzne, ponieważ chora nie jest w stanie stawić się w sądzie, ani na sprawie, w której występuje jako obwiniona, ani na tych, które sama wniosła, ale jak dowiedzieliśmy się z ujawnionej przez płocki sąd notatki służbowej, N-S stawia się na każde wezwanie płockiej prokuratury.

- Osoby obwinione, czy oskarżone znajdują się w naszym kraju pod szczególną ochroną prawa – powiedział nam pragnący zachować anonimowość przedstawiciel sochaczewskiej palestry. - W sprawach wykroczeniowych ta ochrona jest niemal równie duża, co w sprawach karnych, a sąd nie ma nawet połowy tych, co w sprawach karnych środków do pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności. Dlatego nie mógł np. zwolnić z tajemnicy lekarza sądowego, który wystawiał N-S. zwolnienia lekarskie. Nie mógł zarządzić doprowadzenia obwinionej pod przymusem na badania sądowo-psychiatryczne. Nie mógł wreszcie doprowadzić obwinionej przed sąd. Jeśli chodzi o sprawę wykroczeniową, została świetnie rozegrana przez adwokatów obwinionej. Zwolnienia lekarskie, potem zasypanie sądu wnioskami, a na koniec udanie się na hospitalizację. Został właściwie miesiąc do przedawnienia się zarzutów i N-S., na dobrą sprawę, może już wyzdrowieć i stawić się w sądzie. Nawet jeśli usłyszy wyrok skazujący, odwoła się. Może zapomnieć o złożeniu podpisu na apelacji. Sąd wyższej instancji wyśle więc pismo z prośbą o uzupełnienie podpisu pod rygorem oddalenia apelacji. Takie pismo to dwa tygodnie awizowania. Potem jest czas na uzupełnienie. Następnie sąd będzie rozpatrywał odwołanie, a w międzyczasie zarzuty się przedawniają i sprawa zostaje umorzona - dodaje nasz rozmówca.

To, że sprawa najpewniej się przedawni, potwierdza sam prezes Sądu Rejonowego w Sochaczewie, który wykorzystał wszystkie istniejące możliwości prawne, aby zakończyć sprawę w terminie, a mimo to nadal nie ma wyroku.

Ofensywa pozwami

Tymczasem pozostają sprawy cywilne, które wytoczyła N-S. Jak przyznają świadkowie w sprawie „afery DPS", byłej dyrektor udało się skutecznie uprzykrzyć im życie, podczas gdy mieli oni ustawowy obowiązek powiadomienia organów ścigania o zaobserwowanych w placówce nieprawidłowościach. Teraz są ciągani na rozprawy, na których nie ma nawet osoby, która wytoczyła przeciw nim, niedorzeczne ich zdaniem, zarzuty. W podobnej sytuacji znaleźli się dziennikarze naszej gazety.

- Opisywaliśmy jedną z najgłośniejszych afer w kraju, bo na tym, między innymi, polega misja wykonywanego przez nas zawodu – mówi Jolanta Śmielak-Sosnowska, była naczelna „Ziemi". - Pani N-S. czuje się zniesławiona, bo opisaliśmy rzeczywistość. Profil naszego pisma zakłada, że dziennikarze niczego nie ubarwiają, nie oceniają, przekazują tylko informacje. A swoją drogą bardzo mnie interesuje, ilu ogólnopolskim mediom była dyrektor DPS wytoczyła procesy, bo o aferze z początku ubiegłego roku pisały i mówiły chyba wszystkie największe publikatory w kraju. Czy one wszystkie zniesławiły N-S.? – dodaje.

Obecnie przed sądem w Płocku toczy się kilka spraw z powództwa Justyny N-S. przeciwko trzem świadkom, którzy zeznawali w sprawie DPS. Prezes Sądu Rejonowego w Sochaczewie otrzymał już pozew i złożył stosowną odpowiedź. To, czy sprawa się rozpocznie, zależy od decyzji płockiego sądu.

Tymczasem w głównej sprawie nieprawidłowości w DPS śledztwo trwa już drugi rok i nic nie wskazuje na to, że zostanie w najbliższym czasie zakończone. Powodem jest mnogość wątków i ogrom materiału dowodowego. Obecnie prokuratura zleciła zweryfikowanie podpisów na setkach dokumentów. Wymaga to przesłuchania wielu osób.

Prokuratura, z uwagi na ochronę praworządności, praw obywatela i interesu społecznego, zgłosiła swój udział w sprawach cywilnych, w których N-S. pozwała świadków zeznających w „aferze DPS". Na sali rozpraw obecny będzie przedstawiciel prokuratury. Ma on dopilnować przestrzegania wszelkich procedur, a także udostępniać sędziemu materiały związane z prowadzonym przez prokuraturę postępowaniem.

Zderzenie, dachowanie, śmierć

Dwie osoby zmarły w wyniku wypadku, do jakiego doszło 15 sierpnia na ulicy Wyszogrodzkiej w Rybnie.

O godzinie 12:25 Krystyna R., 34-letnia mieszkanka gminy Rybno, kierując peugeotem, podczas próby wyprzedzania, doprowadziła do zderzenia z jadącym przed nią samochodem marki Renault Megane. Kierował nim 32-letni mieszkaniec gminy Rybno, Rafał J. W wyniku zderzenia, kierujący stracili panowanie nad pojazdami, wypadli z drogi i dachowali na przydrożnym polu. Kierująca peugeotem zginęła na miejscu, natomiast kierowcę renault i sześcioro pasażerów (czworo z peugeota i dwoje z renault) zabrały karetki i śmigłowce do szpitali w Sochaczewie, Płocku, Warszawie i Grodzisku Mazowieckim.

Tego samego dnia, około godziny 16, szpital w Płocku poinformował o zgonie pasażera peugeota Krzysztofa J., 37-letniego mieszkańca gminy Rybno.

Potrójne zderzenie w Tułowicach

Groźnie wyglądająca kolizja, na szczęście zakończyła się bez ofiar. Policja apeluje o rozwagę na drodze.

15 sierpnia o godzinie 16:20 w Tułowicach 19-letni mieszkaniec tej miejscowości, Krzysztof S., kierujący BMW, próbując wyprzedzić rowerzystkę, zjechał na przeciwległy pas ruchu. Uderzył w jadącego naprzeciw vw passata, którym kierował 47-letni mieszkaniec gminy Sochaczew, a następnie potrącił jadącą rowerem, 44-letnią mieszkankę Tułowic.

W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznała rowerzystka oraz 20-letnia pasażerka BMW. Kobiety trafiły do szpitala, skąd po udzieleniu pomocy medycznej zostały zwolnione do domu.

Sprawa jest w toku. Trwają czynności wyjaśniające wszystkie okoliczności zdarzenia.

Kredyt mnożony

Jak twierdzi pani Agnieszka, mieszkanka gminy Sochaczew, otworzyła w jednym z banków na terenie naszego miasta kredyt na 10.000 zł. Kiedy udała się do placówki, żeby pobrać przyznaną jej kwotę, bardzo się zdziwiła. Okazało się, że jest winna bankowi już prawie 33.000 zł.

Pani Agnieszka dowiedziała się, że przyznano jej nie jeden, a dwa kredyty – na 25.000 i na prawie 8.000 zł. Problem polega na tym, że, jak twierdzi zainteresowana, nigdy nie pobrała żadnych pieniędzy. O wzięcie kredytów na jej dane osobowe podejrzewa pracownice banku, które ją obsługiwały, dlatego o sprawie powiadomiła sochaczewską prokuraturę.

Jak dowiedzieliśmy się w Prokuraturze Rejonowej w Sochaczewie, sprawa rzeczywiście wpłynęła. Prawdopodobna poszkodowana twierdzi, że jej podpisy na dokumentach zostały sfałszowane, a jako dowód na to, że została oszukana podaje widniejący w dokumentach numer telefonu kontaktowego do klienta, który nie jest jej numerem telefonu.

Czynności w sprawie prowadzi na zlecenie prokuratury policja. W toku postępowania może się okazać, że strony się dogadają, a bank rozwiąże sytuację we własnym zakresie. Jak wiadomo, takie szkodliwe wizerunkowo zdarzenia, instytucje finansowe próbują załatwić przy jak najmniejszym rozgłosie. Mechanizmy do polubownego załatwiania spraw pojawiły się wraz z ostatnią wielką nowelizacją Kodeksu Postępowania Sądowego.

Jeśli jednak strony nie dojdą do porozumienia, podpisy na dokumentach poddane zostaną weryfikacji w celu ustalaniem kto, jeśli nie pani Agnieszka, otrzymał od banku prawie 33.000 zł. (s)

1 września 2015 nr 26 (1241) Ziemia SOCHACZEWSKA

Skutki suszy odczujemy wszyscy

Tak długiego okresu następujących po sobie wyjątkowo suchych miesięcy nie było w naszym powiecie przynajmniej od 45 lat. Z analiz meteorologicznych wynika, że suchy był już luty. Kolejne miesiące nie przyniosły znaczącej poprawy, a w ostatnim czasie spadło zaledwie 29 mm deszczu - ze 156 mm, które są normą w tym okresie w naszej okolicy.

Sebastian Stępień

Nie wiadomo czy rząd ogłosi stan klęski żywiołowej, ale i tak gołym okiem widać, że susza zrobiła swoje. Rzeki odsłaniają od dawna skrywane tajemnice, bo osiągnęły poziom wody najniższy od dziesiątków lat.

Ogromne straty w rolnictwie

Taka sytuacja nie pozostała oczywiście bez szkody dla rolnictwa. Jak dowiedzieliśmy się w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Bielicach, uszkodzeniu przez suszę, w powiecie sochaczewskim, uległo 45 proc. drzew owocowych, 75 proc. upraw ziemniaków, 80 proc. krzewów owocowych i upraw kukurydzy oraz aż 85 proc. upraw warzyw. Dane te najlepiej obrazują, jak trudna jest sytuacja. Uprawy cały czas monitorują komisje terenowe działające w poszczególnych gminach. Na podstawie ich wyliczeń producenci rolni mogą korzystać z różnych form pomocy, takich jak kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji, odroczenie terminu płatności składek w KRUS, ulg w podatku rolnym oraz wsparcia oferowanego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zapowiadane są też dopłaty bezpośrednie. Jak podaje Mazowiecki Urząd Wojewódzki, będzie to pomoc jednorazowa, przysługująca rolnikom, którzy będą mieli udokumentowane straty na poziomie 30 proc. średniorocznej produkcji z okresu 3 lat. Dla gospodarstw ubezpieczonych przynajmniej od jednego ryzyka pogodowego, stawka dopłaty wyniesie 800 zł do hektara krzewów i sadów owocowych oraz 400 zł do pozostałych upraw. Nieubezpieczeni rolnicy otrzymają pomoc pomniejszoną o połowę. Wsparcie w wysokości 600 zł do hektara przewidziano dla plantatorów czarnej porzeczki.

Ucierpieli także hodowcy

Podobnie zła sytuacja dotyczy hodowców bydła mlecznego. Ta gałąź produkcji odczuwa suszę podwójnie. Zniszczone brakiem deszczu uprawy roślin już spowodowały, że wzrosła cena paszy dla krów. Siana, które stanowi alternatywę, jest znacznie mniej. Trawa jest zbyt wysuszona i rzadka, czego skutkiem są niższe zbiory – średnio o 30 proc. Hodowcy muszą dokupować siano, co, razem z droższą paszą, odbije się na końcowej cenie mleka. Produkcja przestaje być opłacalna przy zysku z litra na poziomie 60 gr. Z drugiej strony wysokie temperatury nie pozostają bez wpływu na same zwierzęta.

Wyższe ceny mleka oznaczają droższe jogurty, kefiry, masło i inne produkty nabiałowe.

Ministerstwo obiecuje pomoc

Skutki suszy mają zniwelować działania ministerstwa. Minister Marek Sawicki obiecuje 13 i pół miliarda euro pomocy dla rolników. Jak powiedział podczas ostatnich spotkań z mieszkańcami wsi, najbardziej narzekali oni na skutki susz, gradobicia i na szkody łowieckie. Twierdzi też, że przygotowuje dla rządu program pomocy dla tych rolników, którzy ponieśli największe straty. Część środków, pochodzących z unijnego programu rozwoju obszarów wiejskich, została już uruchomiona.

Innym sposobem wpompowania pieniędzy w rolnictwo ma być Program Rewitalizacji Obszarów Rolnych. Pomoc jest skierowana do młodych rolników. Do rozdysponowania jest 718 milionów euro. Wnioski będą przyjmowane do 2 września w powiatowym oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. O premie mogą się starać osoby, które nie ukończyły jeszcze 40 lat, posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe i po raz pierwszy rozpoczynają prowadzenie gospodarstwa rolnego. Nie zmienia to faktu, że żywności na rynku będzie mniej.

Nie należy też zapominać, że na pomoc producentom rolnym już teraz składamy się wszyscy. Po raz drugi zrobimy to najpewniej już niedługo, płacąc za droższe towary w sklepach.

W OBIEKTYWIE ✦ W OBIEKTYWIE ✦ W OBIEKTYWIE ✦ W OBIEKTYWIE ✦ W OBIEKTYWIE ✦ W OBIEKTYWIE ✦ W OBIEKTYWIE

Tę małą kawkę z torbą po słodyczach sfotografował nasz czytelnik. Jego propozycja tytułu dla zdjęcia to: „A miała być duża paka".

Jak się okazuje nie tylko południowcy potrafią zorganizować sobie sjestę. Także w Sochaczewie zdarzają się osoby wypoczywające w miłych okolicznościach przyrody.

Miasteczko ruchu, amfiteatr i wiele więcej

Znakomita większość wniosków, które wpłynęły do tegorocznej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego, stanowią pomysły dotyczące poprawy infrastruktury drogowej czy budowy boiska przy szkole. Nie brakuje jednak takich, które zakładają stworzenie w naszym mieście czegoś zupełnie nowego.

Sebastian Stępień

Pierwszy wniosek, który wpłynął w tym roku do SBO dotyczy stworzenia Akademii Pierwszej Pomocy. Ambitny projekt stowarzyszenia Inicjatywa Mieszkańców Sochaczewa zakłada przeszkolenie z zasad udzielania pierwszej pomocy 3800 mieszkańców naszego miasta. Zdaniem pomysłodawców, jeśli co dziesiąty sochaczewianin zdobędzie wiedzę z zakresu ratowania życia, na ulicach naszego miasta bardzo poprawi się bezpieczeństwo. IMS szacuje koszt wdrożenia pomysłu na 380.000 zł. Można odnieść wrażenie, że to duża kwota jak na naukę pierwszej pomocy, jednak szkolenia nie wyczerpują projektu. Akademia Pierwszej Pomocy IMS przewiduje również zorganizowanie społecznej akcji informacyjnej, dotyczącej bezpiecznego poruszania się po drogach (poprzez banery, plakaty, organizowanie prelekcji w szkołach i prowadzenie dedykowanego tej inicjatywie wydarzenia na portalu społecznościowym Facebook wraz z jednoczesnym podjęciem tejże akcji w lokalnych mediach – radio/prasa, a także wydanie biuletynu na powyższe tematy dla najmłodszych tworzonego przy ich udziale).

Grupa radnych, Marek Księżak, Jerzy Michalak, Edward Stasiak, zauważyła potrzebę wyremontowania kaplicy przy cmentarzu komunalnym. W ramach planowanego remontu przewidziane są: wymiana okien i drzwi wejściowych, docieplenie pomieszczenia oraz odnowienie elewacji zewnętrznej. O tym, że powstały w 1988 roku budynek potrzebuje remontu, nie trzeba przekonywać zwłaszcza tych, którzy odwiedzają cmentarz komunalny. Pomysłodawcy twierdzą również, że zrealizowanie projektu przyczyni się do poprawy wizerunku miasta, a przeprowadzone prace uczynią obiekt bardziej energooszczędnym. Koszt wykonania prac szacowany jest na 300.000 zł.

Inni radni, Magdalena Zborowska, Selena Majcher, Marcin Cichocki, wnoszą o rozbudowanie sieci miejskiego monitoringu o 17 nowych kamer, modernizację lokalnego systemu oglądowego, budowę systemu łączności, zakup kamer szybkoobrotowych full HD dzień/noc z oświetlaczem podczerwieni do 100 metrów. Jak argumentują wnioskodawcy, pozwoli to na „całodobową identyfikację i przeciwdziałanie naruszeniom spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie miasta". Modernizacja miejskiego monitoringu ma kosztować 300.000 zł.

Dwa innowacyjne projekty zgłosiła grupa mieszkańców Sochaczewa. Pierwszy z nich, wyceniony przez wnioskodawców na 350.000 zł, zakłada stworzenie miasteczka komunikacyjnego. Tego typu obiekt, zdaniem zgłaszających, pozwoli na nauczenie najmłodszych przepisów ruchu drogowego poprzez zabawę. To z kolei zaprocentuje w przyszłości i poprawi bezpieczeństwo na sochaczewskich drogach. Miasteczko komunikacyjne składałoby się z systemu skrzyżowań różnego typu, oznaczonego znakami pionowymi i poziomymi. Dzieciaki mogłyby poruszać się po instalacji na rowerach, wrotkach, hulajnogach, a nawet małych kładach.

Drugim projektem zgłoszonym przez tę samą grupę osób, jest stworzenie przeźroczystych tablic z zarysem historycznego wyglądu sochaczewskiego zamku. Patrząc pod odpowiednim kątem, zwiedzający widziałby historyczne rozwinięcie odnowionych ruin. Ponieważ rozwiązanie zaproponowane w projekcie jest unikatowe w skali kraju, uatrakcyjniłoby ofertę turystyczną miasta. Szacunkowy koszt wykonania to 50.000 zł.

Z kolei radna Kamila Gołaszewska-Kotlarz złożyła wniosek, zakładający zagospodarowanie terenów między blokami na ul. Senatorskiej.

- Na Senatorskiej znajdują się tereny, które obecnie spełniają funkcję miejsca do wyprowadzania psów, zniszczone ławki, zaniedbane alejki – mówi K. Gołaszewska-Kotlarz. - Tereny te powinny stać się wizytówką osiedla. Mój wniosek zakłada wyłożenie kostką brukową lub innym kruszywem istniejących alejek, przycinkę drzew, wykonanie nowych ławek i posianie trawy. Nie są to skomplikowane prace, a z pewnością poprawią wizerunek centrum miasta – dodaje.

Na takim placu nauka może być zabawą

Kaplica przy cmentarzu komunalnym wymaga remontu

Jeden z projektów zakłada stworzenie przezroczystych tablic z zarysem historycznego wyglądu zamku

Wstępny kosztorys zakłada przeznaczenie na wykonanie prac 98.000 zł.

Grupa Nieformalna Mieszkanek Miasta Sochaczew złożyła propozycję stworzenia Klubu dla Rodzin „Wesoła Chata". Celem projektu jest wsparcie sochaczewskich rodzin, a także stworzenie bezpiecznego miejsca do aktywności rodzinnej i integracji mieszkańców. Działania w postaci zajęć ogólnorozwojowych dla rodziców i dzieci, cyklu spotkań głośnego czytania bajek, zajęć socjoterapeutycznych, warsztatów dla dorosłych „Efektywność osobista, czyli o zarządzaniu sobą w czasie", zajęć wspierających rozwój osobisty, konsultacji psychologicznych i pedagogicznych, założenia koła Sochaczewskich Gospodyń Miejskich, organizacji pikników, letnich teatrzyków dla dzieci, wydarzeń rodzinnych, tworzenia publikacji informacyjno-naukowych mają kosztować 98.400 zł.

Społeczność MOK (obecnie SCK), filia w Chodakowie, tak jak w zeszłym roku złożyła projekt wykonania podjazdu dla niepełnosprawnych dla budynku w którym się mieści – miałoby to kosztować 40.000 zł. W tym roku dołącza także projekt stworzenia studia nagrań. Projekt ten, osoby śledzące SBO, pamiętają z poprzedniej edycji. Wtedy zgłosiło go stowarzyszenie „Daj się Ponieść" Daniela Janiaka. Wnioskodawcy argumentują, że miasto nie posiada do tej pory studia nagrań, co jest dużą niedogodnością ze względu na bogatą bazę muzyczną. Powstanie obiektu pozwoliłoby również na archiwizację wydarzeń kulturalnych i promocję młodych talentów. Koszt przedsięwzięcia to zaledwie 90.000 zł.

Od lat związana z sochaczewską kulturą Jolanta Kawczyńska jest autorką pomysłu stworzenia Małego Amfiteatru w dzielnicy Boryszew. Obiekt miałby się znaleźć za budynkiem Sochaczewskiego Centrum Kultury wzdłuż ulicy Stadionowej i zająć powierzchnię 3000 mkw. Ideą projektu jest wielofunkcyjność. Obok strefy artystyczno-rekreacyjnej (scena z zadaszeniem), miałaby powstać strefa zielona. Zdaniem Jolanty Kawczyńskiej Boryszew potrzebuje miejsca zielonego, w którym mieszkańcy tej dzielnicy mogliby wypocząć. Wykonanie założeń miałoby pochłonąć kwotę 600.000 zł.

Inną ciekawostką tegorocznego SBO jest złożony przez młodą mieszkankę naszego miasta pomysł zakupienia nowego autobusu. Pojazd typu city smile miałby kosztować 800.000. Zdaniem pomysłodawczyni, tak banalne zdawałoby się działanie, jak zakup nowego autobusu, niesie za sobą szereg korzyści dla mieszkańców Sochaczewa. Pozwoli wycofać część wysłużonego taboru, podniesie standard przewozów komunikacji miejskiej, obniży także koszty eksploatacji, a ponadto zmniejszy emisję spalin i wpłynie na poprawę stanu środowiska naturalnego.

Jak widać, w tegorocznym SBO, wbrew obiegowej opinii, nie brakuje innowacyjnych projektów. Nie wszystkie też złożyli radni i pracownicy szkół. Tylko od głosów mieszkańców zależy, który z pomysłów uznany zostanie za najciekawszy.

Spotkają się po raz piętnasty

10 września o godz. 10.00 w Sochaczewskim Centrum Kultury w Chodakowie odbędzie się XV Mazowiecki Przegląd Twórczości Artystycznej Środowiskowych Domów Samopomocy. Tegoroczna edycja organizowana jest pod hasłem „Po drugiej stronie lustra".

W spotkaniu swój udział potwierdziło 20 placówek z terenu woj. mazowieckiego, m.in. z Mławy, Podkowy Leśnej, Makowa Maz., Wyszkowa, Siedlec, Wołomina, Warszawy - łącznie około 400 osób.

Podczas przeglądu środowiskowe domy samopomocy zaprezentują występy teatralne, wokalno-instrumentalne lub wystawę prac uczestników, wykonanych w ramach zajęć, jakie odbywają się w placówkach. Najlepsze występy oraz najładniejsza wystawa prac zostaną ocenione i dodatkowo nagrodzone przez jury.

Projekt jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – Departament Pomocy i Integracji Społecznej.

Organizatorami imprezy są: Miasto Sochaczew i Środowiskowy Dom Samopomocy w Sochaczewie. Patronat Honorowy objęli: Władysław Kosiniak-Kamysz - Minister Pracy i Polityki Społecznej oraz Jacek Kozłowski - Wojewoda Mazowiecki. Partnerzy wpierający: Sochaczewskie Centrum Kultury, MOSiR, Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem do Wszystkich", MOPS oraz DDPS w Sochaczewie.

Magia barw, natury szum, plener mój

W piątek 28 sierpnia w galerii MOST, mieszczącej się na parterze ratusza, nastąpiła kolejna – tym razem muzyczna - odsłona wystawy prac wrocławskiej malarki Mirosławy Łękawskiej.

Artystka w swoich dziełach odnosi się do tematyki przyrodniczej. Spod jej pędzla wychodzą m.in. kwiaty, pejzaże i motyle. Przypomnijmy, że wernisaż obrazów artystki miał miejsce 21 lipca. Na wydarzeniu tym obecny był Sławomir „Trojan" Trojanowski. Spotkanie z panią Mirosławą zainspirowało go do stworzenia wiersza, zatytułowanego „Plener (Luz-Blues)". Muzykę do słów „ody pochwalnej" dla artystki napisał znany sochaczewski muzyk Władysław „Gudonis" Komendarek. Piątkowe wydarzenie, które było poniekąd „finisażem" wystawy, uświetniło publiczne odtworzenie wspólnie stworzonego dzieła.

Mirosława Łękawska dziękowała za to osobliwe uznanie dla jej twórczości. Od poety-bluesmana odebrała niepowtarzalny liryk, stworzony specjalnie dla niej. (mf)

Udana wycieczka rowerowa na koniec wakacji

W sobotni poranek 29 sierpnia wyruszył XVI Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka po Ziemi Sochaczewskiej. Pogoda dopisała, frekwencja również. W trasę wyjechało ok. 700 rowerzystów. Pokonali w sumie blisko 40 kilometrów. Punktem docelowym był pałac Lubomirskich w Szymanowie.

Maciej Frankowski

Peleton wyruszył o 9.00 z sochaczewskiego placu Kościuszki. Każdy rowerzysta otrzymał przed startem kamizelkę odblaskową i imienny certyfikat uczestnictwa. Oficjalnego otwarcia imprezy dokonał pomysłodawca imprezy, poseł Maciej Małecki wspólnie z żoną nieżyjącego patrona rajdu, Anną Krawczyk. Uczestników pobłogosławił proboszcz sochaczewskiej parafii, ks. prałat Piotr Żądło.

W peletonie pojechał m.in. zastępca burmistrza Marek Fergiński, starosta Jolanta Gonta i wicestarosta Tadeusz Głuchowski. Komandorem rajdu był Jacek Spilaszek. O bezpieczeństwo uczestników dbała sochaczewska policja i zespół ratowników medycznych.

Wycieczka rowerowa przejechała ulicami Traugutta – 15 Sierpnia – Boryszewską, następnie peleton opuścił Sochaczew i skierował się w stronę Rokotowa i Wikcinka, tam przeprowadzono pierwszy, krótki postój.

- Już kolejny raz jadę w tym rajdzie. Fajne jest to, że co roku organizatorzy przygotowują inną trasę, co dodatkowo uatrakcyjnia wycieczkę rowerową – komentuje Iza, jedna z uczestniczek rajdu. - Tempo jest zawsze odpowiednie dla każdego rowerzysty. Niezależnie od wieku i jego kondycji fizycznej.

Na trasie nie pojawiły się żadne niespodzianki, utrudnienia i kolizje. Pierwsi uczestnicy już ok. godziny 11.00 dotarli do Szymanowa. Tam odbył się piknik rodzinny. Rowerzyści spotkali się z niezwykle ciepłym przyjęciem w klasztorze w Szymanowie. Siostry bardzo chętnie oprowadzały uczestników po pałacu Lubomirskich, w którym mieści się prywatne gimnazjum i liceum, opowiadając historię tego miejsca i jego założycielki Marceliny Darowskiej.

Był czas na chwilę odpoczynku i zregenerowanie sił kiełbaską z ogniska. Można było pograć w piłkę, organizatorzy przygotowali serię gier i konkursów dla dzieci i rodziców. Krzepę fizyczną rajdowców przetestowali członkowie Dragon Fight Club.

Po 14.00 setki jednośladów opuściły malownicze okolice gminy Teresin i udały się w drogę powrotną do Sochaczewa. Trasą przez miejscowości: Elżbietów, Kawęczyn, Mikołajew, Budki Piaseckie, Czerwonkę Percel rowerzyści dotarli do parku ignacego Garbolewskiego, gdzie przed szkołą muzyczną nastąpiło rozwiązanie rajdu.

- Ogromnie się cieszę, że tak wielu mieszkańców ziemi sochaczewskiej zdecydowało się w tym roku wsiąść na rowery i wziąć udział w wycieczce na zakończenie wakacji. Dziękuję wszystkim za wspólną zabawę i zapraszam za rok, na siedemnastą już edycję naszej imprezy – mówi poseł Maciej Małecki.

Maciej Małecki podczas zbiórki na placu Kościuszki

Chwila aktywnego wypoczynku na pikniku w Szymanowie

Uczestnikom rajdu humory dopisywały

„Solidarność” świętuje

31 sierpnia, w 35 rocznicę wywalczonego porozumienia robotników Stoczni Gdańskiej z rządem, w Sochaczewie rozpoczęły się kilkudniowe obchody z tej okazji. W mieście zawisły flagi państwowe i Solidarności.

Liczna delegacja sochaczewskiego oddziału NSZZ „Solidarność”, władze miasta, powiatu i gmin, złożyły kwiaty przed obeliskiem ks. Jerzego Popiełuszki, przed pomnikiem Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz na skwerze Solidarności obok ratusza.

Przewodnicząca związku, Danuta Radzanowska, mówiła, że to hołd złożony tym wszystkim, którzy walczyli za „Solidarność”, także tę międzyludzką, której dzisiaj tak bardzo brakuje.

Poniedziałkowe uczczenie rocznicy to dopiero początek obchodów 35-lecia „Solidarności”. Potrwają one do niedzieli 6 września, a oto ich szczegółowy program.

4 września 2015 (piątek), godz. 11 – Kramnice Miejskie, ul. 1-go Maja 21

✓ Panel dyskusyjny: „OD SOLIDARNOŚCI DO WOLNOŚCI” z udziałem zaproszonych gości, m.in. Ewy Tomaszewskiej i Andrzeja Kropiwnickiego.

✓ Minikoncert Chóru Nauczycielskiego Vivace, który wykona utwory Jacka Kaczmarskiego.

5 września 2015 (sobota), godz. 10 – MOSiR, ul. Chopina 101

✓ Turniej Piłki Plażowej o Puchar Przewodniczącej NSZZ Solidarność Danuty Radzanowskiej

6 września 2015 (niedziela) – plac Kościuszki, godz. 15

✓ Pokazy piterbasketu

✓ Happening: „OD SOLIDARNOŚCI DO WOLNOŚCI” przygotowany przez Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

✓ Program muzyczny: „Śpiewaj i tańcz razem z nami” w wykonaniu zespołów Sochaczewskiego Centrum Kultury

✓ Msza święta w intencji ludzi „Solidarności” (oprawa muzyczna: Chór Nauczycielski „Vivace”), kościół św. Wawrzyńca - godz. 18.00

✓ KONCERT JANA PIETRZAKA - satyryka, aktora, twórcy kabaretu „Pod Egidą” - godz. 19.30

Jak powiedziała nam naczelnik wydziału kultury, sportu, turystyki i organizacji pozarządowych, Agata Kalińska, 35-lecie „Solidarności” zostanie zaznaczone także podczas imprez sportowych odbywających się 6 września. Będzie to Bieg Cichociemnych i Półmaraton Szlakiem Walk nad Bzurą, podczas których zostaną wręczone puchary ufundowane przez sochaczewski oddział „Solidarności”.

Czekamy na wspomnienia

35 lat „Solidarności” to doskonała okazja do przypomnienia trudnych, a zarazem niezwykłych czasów i ludzi, którzy próbowali zmieniać tamtą smutną rzeczywistość, również w Sochaczewie. To wiele życiorysów, niebezpiecznych zdarzeń i dramatycznych przeżyć, które powoli odchodzą w niepamięć. Chcielibyśmy uchronić je od zapomnienia, dlatego zachęcamy ludzi „Solidarności” i mieszkańców miasta, którzy pamiętają czasy powstawania związku, atmosferę tamtych dni i miesięcy, aby podzielili się z nami swoimi wspomnieniami. Czekamy na nie w redakcji „Ziemi Sochaczewskiej” w kramnicach, pokój nr 312.
A dziś publikujemy wspomnienia Barbary Sobkowicz.

Dotąd pojawia się nutka patosu

O początkach „Solidarności” w Sochaczewie opowiada polonistka, animatorka kultury i pierwsza przewodnicząca koła NSZZ w Liceum Ogólnokształcącym im. F. Chopina – Barbara Sobkowicz.

Ostatnie dni sierpnia 1980 roku! Wielkie oczekiwania, co zrobi WŁADZA... Niepokój i nadzieja... W TVP informacje o przestojach i przerwach w pracy. Ale „wieść gminna”, rozchodzące się po kraju ulotki, zagraniczne stacje radiowe (bezskutecznie zagłuszane) informują Polaków o tym, co dzieje się naprawdę: strajki na Wybrzeżu, strajki w całym kraju!!!

Wreszcie tak długo i z wielkim niepokojem oczekiwane rozwiązanie – podpisanie Porozumień Sierpniowych. Wałęsa z wielkim długopisem i... euforia, entuzjazm, duma, poczucie godności, poczucie zwycięstwa!

A w Sochaczewie? Powstawanie NSZZ „Solidarność”. Najpierw w dużych zakładach (Boryszew, Chodaków), a później w mniejszych.

My, pracownicy LO im. F. Chopina w Sochaczewie, na fali ogólnopolskiego niezwykłego entuzjazmu, zarejestrowaliśmy się jako koło NSZZ w listopadzie 1980 r. Delegacja w składzie: Barbara Gil, Maria Kuśmirek i ja złożyła w tej sprawie pismo na ręce ówczesnej dyrektor naszej szkoły – Janiny Kieryło.

Było nas około 20 osób. Ja, jako wybrana w głosowaniu jawnym przewodnicząca, z całym zapałem oddałam się działalności solidarnościowej. Uczestniczyłam w miejskich zebraniach i spotkaniach w Sochaczewie, jeździłam do Warszawy do Oddziału Mazowieckiego „Solidarności”, miałam szczęście spotkać wielu ciekawych ludzi. Za sprawą pani Hani Królowej poznałam dwóch wspaniałych działaczy – Zbigniewa Bujaka i Andrzeja Drawicza.

Szczególnie serdecznie wspominam drugiego z panów. To, już niestety świętej pamięci, Andrzej Drawicz zobowiązał się dostarczać nam, nauczycielom, materiały literackie i inne związane z oświatą i kulturą (np. pozycje książkowe drukowane w drugim obiegu).

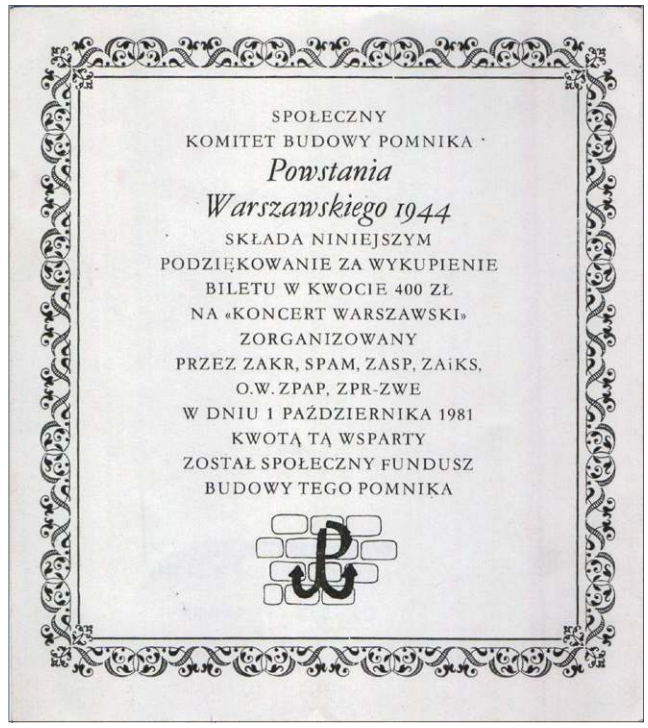
SPOŁECZNY
KOMITET BUDOWY POMNIKA
Powstania
Warszawskiego 1944
SKŁADA NINIEJSZYM
PODZIĘKOWANIE ZA WYKUPIENIE
BILETU W KWOCIE 400 ZŁ
NA «KONCERT WARSZAWSKI»
ZORGANIZOWANY
PRZEZ ZAKR, SPAM, ZASP, ZAiKS,
O.W. ZPAP, ZPR-ZWE
W DNIU 1 PAŹDZIERNIKA 1981
KWOTĄ TĄ WSPARTY
ZOSTAŁ SPOŁECZNY FUNDUSZ
BUDOWY TEGO POMNIKA

Jedna z niewielu pamiątek, jakie przechowuje Barbara Sobkowicz

„Dostarczycielem” literatury okazał się też nasz proboszcz, nieżyjący już ks. Franciszek Łupiński, który z wielką radością obdarzył wszystkie nasze polonistki Biblią Tysiąclecia. A była to pozycja potrzebna, gdyż równolegle do zmian politycznych następowały pewne zmiany w programie nauczania języka polskiego w szkołach średnich, m.in. zalecano omawianie dosyć obszernych fragmentów Biblii, polecając właśnie Biblię Tysiąclecia.

Co mi zostało z tamtych lat? Dużo i nic. Dużo – to wzruszające wspomnienie poczucia niesamowitej wolności, narodowej wspólnoty, wielkiej siły nas, przeszło dziesięciomilionowej SOLIDARNOŚCI!

Z rzeczy materialnych mam niewiele. Mój mąż, syn przedwojennego majora wileńskiej dwójki, zbyt dobrze wiedzący, co może się stać, gdy podczas rewizji nieproszeni panowie znajdą coś nieprawomyślnego, wszystkie pamiątki i dokumenty spalił w pierwszy dzień stanu wojennego. Został mi tylko znaczek „Solidarności” i dwa podziękowania za wykupienie biletów na koncert, z którego fundusze miały być przeznaczone na budowę Pomnika Powstania Warszawskiego.

Skąd te podziękowania u nas się wzięły nietrudno zgadnąć. Oprócz działalności związkowo-patriotycznej, uprawiałam, jak przez całe zawodowe życie (to już prawie 50 lat!), działalność popularyzującą kulturę, szczególnie teatralną. Oprócz zebrań, spotkań, gorących dyskusji były, jak zawsze, organizowane dla Rady Pedagogicznej wyjazdy do warszawskich teatrów. Pamiętam, jak serdecznie śmialiśmy się podczas występów Tadeusza Drozdy (kabaret w kawiarni „Nowy Świat”), czy występów Jana Pietrzaka w warszawskiej „Stodole”.

To była prawdziwa wolność słowa, nareszcie można było pośmiać się z komunistycznych anomalii oficjalnie, bez lęku. Ale były też spotkania wzruszające. Do takich niewątpliwie należał koncert na rzecz budowy Pomnika Powstania Warszawskiego, który odbył się 1 października 1981 roku w Sali Kongresowej. Imprezę prowadził Lucjan Kydryński, a wystąpili najwybitniejsi piosenkarze i aktorzy. Szczególnie wzruszający był występ Mieczysława Fogga z jego pamiątką z Powstania Warszawskiego – biało-czerwoną opaską, jaką zachował z sierpniowych dni 1944 roku. Już w trakcie śpiewania powstańczych pieśni widzowie kolejno wstawali, a niekończące się oklaski usłyszeć można było po długiej chwili wymownego, a nawet bym powiedziała, podniosłego, milczenia.

Tak więc spotkania z ciekawymi ludźmi, zebrania sochaczewskiej „Solidarności”, strajki, wyjazdy na imprezy kulturalne, które niosły treści dotąd zakazane, przeplatały się ze sobą. Wielkim wydarzeniem był I Krajowy Zjazd „Solidarności”, na który delegatką była Hanna Król, z którą zaraz po jej przyjeździe zorganizowałam spotkanie. Brała w nim udział również młodzież klas czwartych naszej szkoły. Był Kongres Kultury Polskiej brutalnie przerwany przez ogłoszenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku.

Moje drogi z Solidarnością rozeszły się w 1992 roku. W związku znalazło się wówczas, obok dawnych działaczy, trochę ludzi, którzy w latach 80. stali po innej stronie niż strona, po której ja stałam. Nie lubiłam i nie lubię koniunkturalizmu.

Rzadko wracam do wspomnień z tamtych czasów. Zawsze jednak pojawia się niechciane już wzruszenie i nutka patosu, gdy mówię:
„O tych dniach pełnych nadziei,
Pełnych rozmów i spraw gorących
O tych nocach kiepsko przespanych,
Naszych sercach mocno bijących,
O tych ludziach, którzy poczuli,
Że są teraz wreszcie u siebie”.

(cytat z pierwszego hymnu Solidarności, którego wykonawcą i kompozytorem był jeden z mniej znanych bardów związku – Maciej Pietrzyk, a słowa napisał dziennikarz i poeta Krzysztof Kasprzak)

Wysłuchała
Jolanta Sosnowska

Kulturalna jesień w SCK przy Żeromskiego

Sochaczewskie Centrum Kultury zaprezentowało już swoje propozycje na wrzesień i październik. Będzie coś dla fanów ELENI, kochajacych operetkę, a także miłośników talentu Marcina Dańca.

Niepostrzeżenie minęły wakacje. Rozpoczyna się kolejny sezon kulturalny. Na początek przedstawiamy ofertę Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Żeromskiego 8.

Koncert Wiedeński

Jesienny cykl imprez 27 września o godz. 18 rozpocznie „Koncert Wiedeński". To okazja, aby usłyszeć obdarzonych wspaniałymi głosami solistów operowych. Zabrzmią największe przeboje J. Straussa, nie zabraknie popisowych arii z operetek „Zemsta nietoperza", „Baron cygański", „Księżniczka Czardasza" czy „Wesoła Wdówka". Publiczność usłyszy także walc „Nad pięknym modrym Dunajem", „Usta milczą, dusza śpiewa", „Wielka sława to żart" i wiele innych. Koncert programowo nawiązuje do tradycyjnych gali i koncertów odbywających się w Wiedniu.

Eleni

Na wyjątkowy koncert artystki zatytułowany„Miłości ślad" organizatorzy zapraszają 1 października o godz. 18.00. Eleni to jedna z najpopularniejszych polskich piosenkarek. Chyba wszyscy znają takie przeboje jak:„Za wszystkie noce i dni", „Miłość jak wino" czy „Na miłość nie ma rady". Eleni posiada również w swoim repertuarze wiele światowych standardów. Wielokrotnie koncertowała za granicą, m.in. we Francji, USA, Szwecji, Kanadzie, Australii. Artystka wystąpi z zespołem „Helenic", dostarczając publiczności niezapomnianych wrażeń.

Marcin Daniec

Miłośników dobrego dowcipu SCK zaprasza 3 października o godz. 20.00 na najnowszy program kabaretowy Marcina Dańca. Znany krakowski artysta kabaretowy fenomenalnie potrafi wcielać się w przeróżne postacie, naśladując i przejaskrawiając ich cechy. Występ wzbogacą zabawne, ale i zmuszajace do refleksji piosenki w wykonaniu aktora.

Propozycje dla dzieci i młodzieży

9 października SCK zaprasza młodzież szkolną na przedstawienie teatralne wg „Lalki" Bolesława Prusa. Natomiast 15 października teatr „Artenes" zaprasza na swój spektakl dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych.

Zakup oraz rezerwacja biletów na koncerty odbywa się w sekretariacie SCK, ul. Żeromskiego 8 lub pod nr tel. 46 86-225-02, kom. 880-291-208.

Sprostowanie

Do artykułu „Czy sport doczeka się swojego muzeum?", opublikowanego w poprzednim numerze gazety, wkradła się „literówka". Chodzi o jedną z uczestniczek spotkania, Elżbietę Cichońską, której nazwisko zostało przez nas błędnie zapisane. Przepraszamy Panią Elżbietę za to nieporozumienie.

Rycerze na zamku

W sobotę 22 sierpnia na wzgórzu zamkowym odbył się V Piknik Historyczny „Zawisza Czarny nad Bzurą – Sochaczewskie Spotkania z Historią". Zawisza Czarny kolejny raz wypowiedział wojnę Zakonowi Krzyżackiemu.

Sebastian Stępień

Organizatorzy zadbali, aby przybyli na zamek „mieszczanie" nie nudzili się. Dobrej zabawy nie pokrzyżowały przelotne opady deszczu. Piknik obfitował w gry i zabawy, skierowane zarówno do młodszych, jak i starszych uczestników. Dzieci mogły uzyskać dyplom rycerski za zdobycie takich sprawności, jak budowanie zamkowych murów czy łowienie ryb. Starsi uczestnicy pikniku rywalizowali w zamkowej fosie. Mogli sprawdzić, czy łatwo poruszać się na nartach Bolka, trafić obręczą na metalowy bolec, jak również stać się częścią drewnianego konia. Dla wszystkich uczestników zabaw organizatorzy przygotowali atrakcyjne nagrody.

Na pikniku nie zabrakło też ciekawych stoisk. Na jednym goście mogli spróbować pysznego, tradycyjnego chleba ze smalcem i ogórkiem. Chleb dostarczyła piekarnia Sylwestra Kaczmarka. Odbyły się też pokazy tradycyjnego lepienia garnków, a Marcin Hugo-Bader zapraszał do robienia sobie zdjęć w jego „Oknie Sztuki".

Jednak największą atrakcją były widowiskowe walki rycerskie, zaprezentowane przez członków Smoczej Kompanii. Tego dnia odbyło się aż sześć walk „jeden na jednego" i jedna grupowa. Widzowie głośno dopingowali rycerzy. Szczególnie najmłodsi mieli swoich faworytów.

Wielu sochaczewian zgromadziło również wypowiedzenie wojny Krzyżakom, które odbyło się tuż po zapadnięciu zmroku na placu Kościuszki. Zawisza wygłosił historyczną formułę w otoczeniu swojego orszaku. Następnie rekonstruktorzy oraz widzowie, przy akompaniamencie Lombelico del Mondo, powrócili na wzgórze.

Można tam było wysłuchać zamkowych opowieści i zwiedzić obiekt wspólnie z prezesem stowarzyszenia „Nasz Zamek" Łukaszem Popowskim. Na zebranych czekał też poczęstunek. Ostatni goście opuścili zamkowe mury późnym wieczorem.

Zawisza w otoczeniu swego orszaku wypowiada wojnę Zakonowi Krzyżackiemu

Zwycięzców niektórych walk wskazywały najmłodsze z przybyłych dam

W orszaku królewskiego posła nie mogło zabraknąć pięknych dam dworu

Strategia dla miasta, Bzura dla mieszkańców

Z Maciejem Małeckim, 13 lat zasiadającym w Radzie Miejskiej Sochaczewa, jej przewodniczącym w latach 2002-2006, a obecnie posłem na Sejm RP, o ćwierćwieczu samorządu rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Pana związki z samorządem rozpoczęły się w 1998 r., kiedy został Pan jednym z najmłodszych radnych miejskich. Miał Pan wtedy 24 lata. Co spowodowało decyzję o kandydowaniu w wyborach?
Namówili mnie koledzy.

A tak poważnie?
Naprawdę namówili mnie koledzy, którzy znali mnie z wcześniejszych działań prospołecznych i politycznych. Byłem najmłodszym członkiem Porozumienia Centrum na terenie ówczesnego województwa skierniewickiego. Podczas studiów na KUL-u angażowałem się w wydarzenia patriotyczne. W Sochaczewie też uczestniczyłem w życiu społecznym.

Nie miał Pan obaw?
Przyznam, że miałem poważne obawy czy startować, bo to nie był czas młodych ludzi w radzie. Nie miałem doświadczenia samorządowego, takiego jak wiele osób w radzie. Bałem się, że nie podołam, ale ostatecznie ugiąłem się pod namowami znajomych.

Wraz z wejściem do rady miejskiej III kadencji, rozpoczął Pan pracę w powstającym starostwie powiatowym. Czy to była pierwsza praca po studiach?
Wcześniej pracowałem w Warszawie i szczerze mówiąc nie myślałem o pracy w Sochaczewie, ale nowa struktura, jaką były powiaty, stanowiła wyzwanie, a poza tym dawała większe możliwości działania na rzecz lokalnego środowiska. To wtedy powstał pomysł rajdu rowerowego i turnieju dzikich drużyn, imprez kontynuowanych przeze mnie do dziś.

Wróćmy do rady miejskiej. W latach 1998-2002 był Pan w gronie radnych stanowiących opozycję. Nie podobały się Panu rządy w mieście?
Staraliśmy się być konstruktywną opozycją, ale niektórych działań nie mogliśmy akceptować. Ja bardzo krytycznie oceniałem wtedy sposób prowadzenia niektórych inwestycji i zarządzanie majątkiem miejskim.

Na przykład?
Chodziło o przypadki niegospodarności i braku ogólnego nadzoru nad miejskimi jednostkami. Czasami wydawało mi się, że nikt tego nie kontroluje. Żeby nie być gołosłownym, podam przykład spychacza z jednego z naszych zakładów miejskich, który próbowano zagrzebać w śmieciach na wysypisku.

Jak to zagrzebać?
Normalnie. Kiedy dostałem informację o tym zdarzeniu i wraz z radnym Mieczysławem Wróblem pojechałem zrobić zdjęcia, spychacz ledwo wystawał spod zwałów śmieci. Po zgłoszeniu interwencji, nie otrzymaliśmy od ówczesnego burmistrza, ani jego służb, sensownego wyjaśnienia, kto i dlaczego to zrobił. Takich przykładów było więcej, choćby zarywające się tuż po wykonaniu chodniki, do których wzywali nas oburzeni mieszkańcy.

A czy nie chodziło o to, że z tamtą władzą nie było wam ideologicznie po drodze? Pan, działacz PC, później radny z listy AWS, na pewno nie pałał sympatią do ludzi z peerelowskim rodowodem.
To prawda, że ideologicznie bardzo się różniliśmy, ale przede wszystkim nie zgadzaliśmy się na złe zarządzanie miastem, choć, jeśli pod obrady trafiał projekt dobry dla mieszkańców, to podnosiłem za nim rękę.

W kolejnej IV kadencji, a więc w latach 2002-2006, zmienił się układ polityczny w mieście. Burmistrzem został, wyłoniony w wyborach bezpośrednich, Bogumił Czubacki. Panu natomiast przypadła rola przewodniczącego rady. To też było duże zaskoczenie, bo jeden z najmłodszych członków rady został jej przewodniczącym.
I w tym przypadku również się broniłem, ale rzeczywiście taki był układ sił w radzie. Przez te cztery lata starałem się wsłuchiwać w głosy wszystkich radnych, bez względu na ugrupowanie. Mam nadzieję, że podziękowania, jakie otrzymałem na koniec kadencji, świadczą o tym, że uczciwie wykonywałem funkcję przewodniczącego.

Maciej Małecki z Sochaczewem jest związany od urodzenia i nadal działa na rzecz lokalnego środowiska

To dlaczego nie objął jej pan w kolejnej kadencji?
Bo przegrałem wybory na przewodniczącego z Danutą Radzanowską. Taka jest demokracja.

A w obiegowej świadomości już wtedy zaistniało przekonanie, że przymierza się Pan do funkcji posła.
Nie, w 2006 roku jeszcze o tym nie myślałem. Z ubiegania się o funkcję przewodniczącego rady zrezygnowałem w 2010 r., ale nie dlatego, że już wtedy liczyłem na mandat poselski. W tym czasie byłem mocno zaangażowany w pracę zawodową poza Sochaczewem. Jeździłem między Płockiem a Warszawą i ta decyzja wynikała z odpowiedzialności. Nie byłbym w stanie dobrze wypełniać roli przewodniczącego i jednocześnie wywiązywać się z obowiązków zawodowych.

Ale rzeczywiście w 2011 roku przeniósł się Pan na Wiejską jako poseł Prawa i Sprawiedliwości.
Władze mojej partii uznały, że przydam się w parlamencie, a wyborcy potwierdzili to swoimi głosami. Mam nadzieję, że nie żałują tej decyzji, bo staram się sumiennie wykonywać obowiązki posła.

I z tego co wiem, będzie się Pan ubiegał o kolejną kadencję w sejmie, ale to już temat na oddzielną rozmowę. Pozostając przy radzie miejskiej, chciałabym wiedzieć, jak przez pryzmat 13 lat obecności w samorządzie ocenia Pan jego rolę?
Niewątpliwie samorządy odmieniły Polskę i jej mieszkańców. Dały obywatelom narzędzia do wpływania na to, kto rządzi miastem, jakie są jego priorytety, wyzwoliły w mieszkańcach inicjatywę do różnorakich działań. Martwi mnie tylko liczba zadań cedowanych przez rząd na samorząd i zbyt małe pieniądze idące w ślad za tym.

Jakie inwestycje minionego 25-lecia uważa Pan za najważniejsze?
Trudno tutaj o jednoznaczną odpowiedź, bo dla jednych będzie to utwardzona po latach droga pod domem, dla innych basen miejski, na który nie muszą jeździć do Warszawy, jeszcze inni cieszą się z tego, że przez miasto nie jeżdżą tysiące tirów, bo zostały skierowane na obwodnicę i że mogą odpocząć na placu Kościuszki, który kiedyś zastawiały parkujące samochody.

A Pana zdaniem?
Też trudno mi ocenić, bo ja to widzę przez pryzmat zadowolenia mieszkańców. Niewątpliwie każda kadencja wnosiła coś ważnego i miała swoje wyzwania. Należy także pamiętać, że samorząd to pewna ciągłość. Nie wszystko uda się rozpocząć i zakończyć w jednej kadencji. Obowiązkiem radnych i burmistrzów jest zostawić Sochaczew lepszym, zasobniejszym, bezpieczniejszym tym, którzy przyjdą po nas. A o tym, kto nas zastąpi, zdecydują mieszkańcy.

To w takim razie proszę powiedzieć, na co Sochaczew powinien postawić w kolejnych latach. W jakim kierunku się rozwijać?
Uważam, że ogromną inwestycją, przed którą nie uciekniemy, jest druga przeprawa przez Bzurę. Wcześniej czy później władze miasta będą się musiały zmierzyć z tym wyzwaniem. Byłaby to także dobra okazja, aby zwrócić mieszkańcom rzekę.

Co to znaczy?
Chodzi mi o to, aby miasto zwróciło się przodem do Bzury, aby stała się ona integralną częścią Sochaczewa i w naturalny sposób poszerzyła miasto. W tej chwili Sochaczew biegnie wzdłuż rzeki. Bzura dzieli miasto, a nie łączy, a mieszkańcy nie mają powodów, żeby korzystać z terenów nad Bzurą. Taki jest jej udział w życiu miasta, które ma kilkanaście kilometrów długości i może dwa, trzy km szerokości.

Ten proces już się rozpoczął. Wzgórze zamkowe nabrało blasku, są plany zagospodarowania terenów nad Bzurą.
I to jest bardzo dobre posunięcie, które w praktyce zapoczątkował proboszcz parafii św. Wawrzyńca, budując ogrody dominikańskie u podnóża kościoła. One świetnie wpiszą się w inwestycje w okolicach podzamcza.

Tylko że samo zagospodarowanie nadbrzeża Bzury nie poszerzy go w znaczący sposób. To mogą zrobić takie inwestycje, jak na Wójtówce.
Miasto ma swoje granice, kształt i tego nie zmienimy. Ale gdyby powstała druga przeprawa, w pewnej odległości od obecnie istniejącej, a dodatkowo miasto doprowadziło do uruchomienia trasy północ-południe, to byłoby już coś. Ludzie chętniej budują domy czy otwierają firmy na dobrze skomunikowanym terenie, obok powstają sklepy, zakłady usługowe towarzyszące zazwyczaj zabudowie wielorodzinnej.

Plany bardzo ambitne, ale bez wielkich pieniędzy nie da się ich zrealizować.
Ja to rozumiem i nie twierdzę, że trzeba to zrobić w ciągu roku czy dwóch. Ja mówię o ogólnej strategii rozwoju miasta i wsparciu środków zewnętrznych.

Przydałby się jakiś inwestor, duży zakład pracy, który z jednej strony dałby zatrudnienie mieszkańcom, z drugiej – wpływy z podatków. Ale z tym mamy problem.
Wszyscy chcemy wejścia bogatej firmy, ale mamy świadomość, ile Sochaczew ma dużych terenów inwestycyjnych. Łatwiej o nie na obszarze gmin okalających miasto. Jeśli miejsca pracy powstaną w gminach, które mają więcej terenów dla inwestorów, to skorzystają też mieszkańcy Sochaczewa.

Czy wobec tego sprawy miasta idą w dobrym kierunku?
Tak. Sochaczew się rozwija i to w trudnych dla samorządu czasach. Rozumiem ludzi, którzy chcieliby więcej, szybciej, ale to jest pewien proces. Ważne, aby w samorządzie następowała kontynuacja wynikająca z określonej strategii, wtedy nie będzie przypadkowych inwestycji, działania zostaną rozłożone na wiele lat, a mieszkańcy będą widzieli ich efekty.

Podróżni chcą toalety

Po naszej publikacji w poprzednim numerze gazety, informującej o planowanym remoncie dworca PKP, w naszej redakcji rozdzwoniły się telefony. Dlaczego modernizacja obiektu nie uwzględnia powstania w nim toalety – pytają czytelnicy.

Przypomnijmy, że właściciel budynku dworca, spółka PKP S.A., jesienią tego roku planuje go odnowić. Jak już pisaliśmy, znany jest wstępny zakres prac. Niestety, modernizacja nie rozwiąże jednego z głównych problemów podróżujących z Sochaczewa, jakim jest brak porządnej toalety. Co prawda w okolicach budynku są rozstawione przenośne sanitariaty, jednak, jak skarżą się podróżni, ich stan czystości pozostawia wiele do życzenia i często zdarza się, że zwyczajnie nie nadają się do użytkowania.

- To wstyd, że w XXI wieku rodzice z małymi dziećmi muszą chodzić w okoliczne zarośla, żeby tam móc załatwić potrzeby fizjologiczne. Brak toalety to także dyskomfort dla osób starszych i niepełnosprawnych. Przecież w budynku poczekalni dworcowej są dostępne niewykorzystane pomieszczenia, które można by zaadaptować na łazienkę – mówi jeden z naszych czytelników.

Może więc spółka kolejowa wysłucha w końcu uwag swoich klientów i w ramach planowanego remontu uzupełni zakres prac o powstanie w budynku toalety. Podnoszenie jakości usług oraz zapewnienie większego komfortu pasażerom leży przecież w interesie kolei. My ze swej strony sugestie czytelników przekażemy do biura prasowego PKP SA. (mf)

☎ DZWONILI DO NAS

Uhonorować wieloletnią działalność

Po lekturze wywiadu z panem Markiem Stępowskim w ostatniej „Ziemi Sochaczewskiej", nasunął mi się pomysł, aby przypomnieć i uhonorować najdłużej działajace w Sochaczewie sklepy, prywatne firmy, czy drobne usługi.

Ten tekst uświadomił mi, ile pracy i determinacji potrzeba, aby zapewnić ciągłość takiej działalności. A poza tym to kawał historii Sochaczewa i jego mieszkańców. Może Urząd Miejski, Powiatowa Izba Gospodarcza lub Cech Rzemiosł wziąłby na siebie uhonorowanie najdłużej działających w mieście inicjatyw gospodarczych.

Czytelniczka

Od redakcji: uważamy, że to ciekawy pomysł. Tym bardziej, że „Ziemia Sochaczewska" od lat przypomina historie najstarszych w mieście zakładów i sylwetki ich właścicieli. Również tym razem chętnie weźmiemy na siebie obsługę medialną takiej inicjatywy. (sos)

Przetrwać remont

W związku z remontem i zamknięciem ulicy Staszica, znaczenia komunikacyjnego nabrała mała uliczka Niemcewicza, osiedlowe pasaże i droga przejazdowa między garażami na osiedlu Polna. Mieszkańcy tej okolicy rozumieją problem, ale mają dość szalonych kierowców stwarzających zagrożenie i unoszącego się w powietrzu kurzu.

Jolanta Sosnowska

Między garażami na osiedlu powstała ruchliwa droga

Droga, o której mówimy, stała się podczas pierwszej fazy remontu jedynym łącznikiem ul. Staszica i 600-lecia. Po rozpoczęciu drugiego etapu, tylko od al. 600-lecia można dojechać na osiedle, do znajdujących się na nim bloków, przychodni, przedszkola, apteki. Między garażami wysypano tłuczeń, żeby ułatwić samochodom poruszanie się po kiepskiej nawierzchni.

- Z powodu zwiększonego ruchu na tym odcinku, nie znikają obłoki kurzu wzbijane przez przejeżdżające pojazdy. Przechodzący tamtędy piesi są traktowani jak intruzi. Kilkakrotnie, idąc z dzieckiem, zostałam obsypana odpryskującymi spod kół kamieniami. W tumanach kurzu nie widać nawet nadjeżdżających samochodów. Przecież w takich warunkach nietrudno o wypadek – skarży się młoda mieszkanka osiedla. - Gdyby od czasu do czasu popadał deszcz, pewnie byłoby łatwiej, ale susza robi swoje. Może więc raz na jakiś czas polewaczka zwilżyłaby ziemię – dodaje.

- Mamy jeszcze inny problem. Chodzi o jeżdżące tędy, z nadmierną prędkością, samochody i motocykle. Niektórym, zwłaszcza młodym, kierowcom wydaje się, że są na wyścigach. Przejeżdżają między garażami, gdzie jest przecież ograniczona widoczność, jakby byli na normalnej drodze. Już nieraz musiałem uciekać w bok, żeby uniknąć potrącenia. Może przydałby się tu jakiś znak ograniczenia prędkości – mówi inny mieszkaniec.

Czytelnicy zwracają także uwagę na wieczorne i nocne wyścigi między garażami. Zmotoryzowana młodzież uznała chyba, że to świetne miejsce na zabawę. W ostatni czwartek wieczorem jakiś szalony motocyklista z hukiem objeżdżał osiedle, robiąc pętlę między garażami. Jednym słowem, życie w tym miejscu stało się bardzo trudne. Co ważne, mieszkańcy rozumieją konieczność przeprowadzenia remontu ulicy Staszica, proszą jedynie, aby pomóc im przetrwać ten trudny czas.

Wiceburmistrz Sochaczewa, Dariusz Dobrowolski, zdaje sobie sprawę z utrudnień, ale nie może pomóc, bo miasto nie ma odpowiedniego sprzętu do polewania dróg wodą. Widzi natomiast szanse na zwiększone patrole policyjne na osiedlu.

Redakcja powiadomiła wydział ruchu drogowego KPP w Sochaczewie o skargach mieszkańców na nieodpowiedzialne zachowania niektórych kierowców. Policja zachęca, aby mieszkańcy kontaktowali się w tej sprawie, najlepiej pisemnie. Będzie to podstawą do zwiększenia patroli w tym rejonie. Mieszkańcy prosili także o zamontowanie choćby tymczasowych progów zwalniajacych.

O polewaczkę pytaliśmy w Powiatowym Zarządzie Dróg, ale tam również nie mają takiego sprzętu. Dyrektor PZD Małgorzata Dębowska widzi natomiast rozwiązanie w kwestii oznakowania „przelotówki" między garażami, ale jej zdaniem może to zrobić właściciel terenu, a więc Spółdzielnia Mieszkaniowa. Ta ostatnia dotychczas nie odpowiedziała na nasze pytania w tej sprawie.

W kwestii zraszania terenu nie może pomóc także straż pożarna, bo są to zadania wykraczające poza jej kompetencje. Podjęliśmy nawet rozmowy z wykonawcą ulicy Staszica, ale również bezskutecznie.

Może więc najprostszym wyjściem byłoby zamówienie przez jeden z samorządów zaangażowanych w remont beczkowozu, który do czasu ustania upałów ułatwiłby życie mieszkańcom. Liczą oni również na pomoc policji, bo jej obecność w tym miejscu na pewno ostudziłaby gorące głowy kierowców.

Miejskie szkoły najpierw przyjmą dzieci z Sochaczewa

Do naszej redakcji napisała czytelniczka, która w maju zapisała swoje dziecko do Szkoły Podstawowej nr 3. Jak dowiedziała się 21 sierpnia, dziecko nie zostanie przyjęte. Problem polega na tym, że czytelniczka mieszka w Czerwonce, czyli na terenie gminy Sochaczew, a nie miasta, a właściwą dla jej dziecka szkołą jest ta w Feliksowie.

Rzeczywiście, jak dowiedzieliśmy się od rzecznika urzędu miasta, Marcina Rosińskiego, tworzenie całej nowej klasy tylko dla dzieci spoza rejonu Sochaczewa jest ekonomicznie całkowicie nieuzasadnione. Dodatkowo to wójt ma obowiązek, zgodnie z przepisami oświatowymi, zapewnić miejsce w placówce szkolnej.

- Subwencja oświatowa, która idzie za każdym dzieckiem z ministerstwa, realnie nie pokrywa kosztów utrzymania ucznia – powiedział nam Marcin Rosiński. - Dzieci z terenu miasta wystarczyło do utworzenia sześciu 25-osobowych klas. Utworzenie siódmej, dla 19 dzieci spoza rejonu, prowadziłoby do sytuacji, w której mieszkańcy Sochaczewa, ze swoich podatków, dopłacają do utrzymania dzieci osób, które podatki płacą do budżetu gminy. Burmistrz nie może zdecydować się na taki gest w imieniu wszystkich miejskich podatników, a może to być kwota przekraczająca 350.000 zł. Bardzo współczuję rodzicom dzieci, które nie dostały się do SP 3, jednak odległość jaka dzieli je od szkoły w ich rejonie, to efekt działań władz gminy, nie władz miasta. Ponadto każda osoba, która chciała zapisać dziecko do innej szkoły, niż wynika to z rejonizacji, powinna mieć świadomość, że istnieje ryzyko nieprzyjęcia dziecka spoza rejonu, ze względu na niewystarczającą liczbę miejsc. Na dzień dzisiejszy w szkołach, w których były wolne miejsca, udało się przyjąć około 50 dzieci z sąsiednich gmin, ale w żadnej placówce nie utworzono specjalnej klasy dla dzieci z okolic miasta. Podobna polityka jest prowadzona w Sochaczewskim Centrum Kultury i lokalnych klubach sportowych, do których dopłaca miasto. Dzieci mieszkające w gminach uczestniczą w zajęciach jeżeli są miejsca, z których nie skorzystały dzieci z terenu miasta - twierdzi rzecznik.

Na podstawie przepisów oświatowych, w każdej klasie może być do 25 uczniów. Dyrektor szkoły opracowuje arkusz organizacyjny, który ratusz zatwierdza do końca maja. Jest on tworzony na podstawie informacji o liczbie dzieci, które osiągną wiek szkolny w następnym roku szkolnym. Na jego podstawie zaplanowano uruchomienie sześciu klas w SP 3.

Jak dowiedzieliśmy się w Miejskim Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym, utworzenie dodatkowej klasy pociągnęłoby za sobą nie tylko konsekwencje finansowe. Dodatkowa klasa, przy niezmienionej ilości sal lekcyjnych, wymagałaby wydłużenia godzin nauczania. Dzieci częściej musiałyby przychodzić do szkoły np. na 13.00 i zostawać do 16.00, a nawet 17.00. Utworzenie siódmej klasy pierwszej mogłoby też postawić szkołę przed faktem konieczności zatrudnienia dodatkowych nauczycieli na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Mimo to władze miasta spotkały się w piątek 28 sierpnia z władzami gminy i rodzicami nieprzyjętych dzieci. Jak poinformował nas M. Rosiński, część dzieci zostanie przyjętych do miejskich szkół, do klas, w których nie ma jeszcze kompletu. Pozostałym dzieciom gmina zapewni dowóz do szkół gminnych.

Sebastian Stępień

Vizja sochaczewskiej uczelni

Historia Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie sięga roku 1996. Wtedy to dr Jerzy Krupa, wraz z grupą współpracowników, podjął prace zmierzające do utworzenia w naszym mieście wyższej szkoły o profilu ekonomicznym. Nowy rok akademicki 2015/16 szkoła rozpocznie pod nowym zarządem.

Sebastian Stępień

Z zewnątrz wszystko wygląda po staremu, ale w WSZiM zaszły wielkie zmiany

Naszą uczelnię zauważyło warszawskie Towarzystwo Edukacyjne Vizja, które wcześniej było w posiadaniu dwóch uczelni wyższych w stolicy. Prowadzi także przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja w Warszawie oraz Gdańsku. W kwietniu tego roku, Vizja i WSZiM, jak twierdzą ich przedstawiciele, na bazie wspólnego potencjału, zainicjowały powstanie Mazowieckiego Centrum Edukacyjnego. W skład projektu weszły WSZiM, oraz Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie.

Tym sposobem sochaczewska uczelnia stała się częścią większej, mazowieckiej struktury, która, niewykluczone, w kolejnych latach rozrośnie się o następne uczelnie.

- Mazowieckie Centrum Edukacyjne posiada ogromny potencjał – zapewnia Grzegorz Stanio, przedstawiciel założyciela MCE. - Podejmowane przez nas inicjatywy gwarantują studentom, teraz także tym z Sochaczewa, możliwość kształcenia na studiach II stopnia na atrakcyjnych warunkach. Mamy solidne, wypracowywane przez lata, podstawy, zarówno administracyjne, jak i naukowo-dydaktyczne. Sochaczewska uczelnia, której historia sięga prawie 20 lat, dodatkowo wzmacnia te podstawy.

Jak się dowiedzieliśmy, Vizja dołożyła starań, żeby zachodzące zmiany nie odbiły się w negatywny sposób na osobach obecnie studiujących w WSZiM. Każdy student będzie mógł dokończyć rozpoczęty kierunek w Sochaczewie, a, jak zapewnia Grzegorz Stanio, koszt studiów może zmienić się tylko na atrakcyjniejszy. Dodatkowo w zbliżającym się roku akademickim kadrę uczelni wzbogacą wykładowcy z wieloletnim doświadczeniem, związani z Towarzystwem Edukacyjnym Vizja. Również dotychczasowi pracownicy WSZiM nie powinni mieć powodów do zmartwień, bo uczelniana biblioteka i cała infrastruktura ma zostać utrzymana.

Deklaracje składane przez przedstawicieli MCE rysują przed sochaczewską uczelnią nową drogę rozwoju. Studentom życzymy, żeby dotrzymano wszystkich obietnic, a pozytywne efekty fuzji WSZiM i WSFiZ były widoczne już w nadchodzącym roku akademickim.

Na dobry początek

Nawet 10 tysięcy złotych można wygrać na projekty edukacyjne dla dzieci w wieku 2-8 lat. Konkurs skierowany jest do fundacji, stowarzyszeń, ośrodków kultury i bibliotek w małych miejscowościach. Konkurs „Na dobry początek" po raz 8. organizuje Fundacja BGK, nabór wniosków trwa do 10 września 2015 r.

Celem programu jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci wiejskich i z małych miejscowości. O dotacje mogą ubiegać się fundacje, stowarzyszenia, ośrodki kultury i biblioteki publiczne z siedzibą na terenach wiejskich lub w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców.

Dofinansowanie w wysokości od 3 do 10 tys. zł można przeznaczyć na przygotowanie i prowadzenie zajęć dla dzieci w wieku 2-8 lat, zakup pomocy dydaktycznych, zakup sprzętu lub wyposażenia oraz porady specjalistyczne dla dzieci i warsztaty dla rodziców. Autorzy nagrodzonych projektów zostaną przeszkoleni w zakresie nowatorskich metod pracy z dziećmi.

Organizacje zainteresowane udziałem w programie grantowym „Na dobry początek" powinny złożyć wniosek do 10 września br. za pomocą formularza on-line dostępnego na stronie dotacje.fundacjabgk.pl. Projekty będą oceniane przez komisję konkursową z udziałem ekspertów w dziedzinie edukacji pod względem kryteriów takich jak: nowatorstwo, przydatność dla odbiorców, partnerstwo, wykorzystanie zasobów lokalnych i współpraca z innymi organizacjami, zaangażowanie rodziców, zespół i kompetencje realizatorów, spójność zaplanowanych działań i klarowność budżetu. Dodatkowe punkty będą przyznawane dla instytucji mających siedzibę w gminach o niskich dochodach na jednego mieszkańca. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 31 października br., a realizacja nagrodzonych w konkursie projektów nastąpi od stycznia do czerwca 2016 roku.

W 2014 roku Fundacja BGK nagrodziła 42 projekty edukacyjne, których wartość wyniosła ponad pół miliona złotych, w tym 353 tysiące zł dofinansowania.

Mundury i podziękowania dla strażaków

24 sierpnia starosta Jolanta Gonta gościła strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie. Powody do spotkania były dwa, a dotyczyły uhonorowania pracy i służby naszych strażaków.

Starosta Jolanta Gonta i komendant straży Piotr Piątkowski

Okazją do spotkania było przekazanie strażakom 11 kompletów ubrań specjalnych. Władze samorządu powiatowego złożyły wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zakup wspomnianych strojów. Połowę wartości wnioskowanej kwoty przekazało starostwo i tym samym udało się zakupić 11 kompletów nowego umundurowania. Każdy z nich wart jest ok. 1300 zł. Oficjalne przekazanie nastąpiło w poniedziałek w urzędzie starostwa. – To pierwszy raz, gdy sochaczewski samorząd powiatowy złożył do WFOŚIGW wniosek na tego typu zakup. Tym bardziej się cieszę. Doskonale zdajemy sobie sprawę, jak ważną i odpowiedzialną wykonujecie pracę i służbę. W miarę możliwości finansowych będziemy starali się wspomagać straż, a potrzeb, jak wiemy, jest wiele. Choć w tak niewielki sposób chcieliśmy docenić wasz trud – mówiła podczas spotkania Jolanta Gonta.

Należy wspomnieć, że w tej kadencji samorząd powiatowy zakupił już dla potrzeb straży zestaw 5 plandek. Zostały one wykorzystane podczas ostatnich nawałnic, które nawiedziły również nasz powiat.

Korzystając z obecności komendanta straży bryg. Piotra Piątkowskiego Jolanta Gonta złożyła ogniomistrzowi Tomaszowi Brodowiczowi, pełniącemu służbę w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w sochaczewskiej Komendzie Państwowej Straży Pożarnej, serdeczne podziękowania za wzorową, obywatelską postawę, jaką było uratowanie życia. - W obliczu ludzkiej tragedii stanął pan na wysokości zadania. Ta godna naśladowania postawa zasługuje na szacunek, uznanie i wdzięczność. Jest pan niewątpliwie przykładem i wzorem do naśladowania dla nas wszystkich – mówiła Jolanta Gonta. Pan Tomasz od władz samorządu powiatowego otrzymał list gratulacyjny oraz upominek.

Komunikat Mars Polska

Każdego roku, w sezonie letnim, firma Mars Polska prowadzi rutynowy przegląd systemu biofiltra. O działaniach tych każdorazowo informujemy Urząd Gminy Sochaczew oraz sołtysów najbliższych wsi.

Zadaniem biofiltra jest niwelowanie zapachów powstających w procesie produkcji karmy dla zwierząt domowych przy wykorzystaniu unikalnej technologii opartej na naturalnych metodach, bez użycia jakichkolwiek środków chemicznych.

Tegoroczny przegląd i prace z nim związane mają dodatkowo uszczelnić bardzo rozbudowany system odprowadzania i odświeżania powietrza oraz poprzez odnowę złóż naturalnych biofiltra – zminimalizować powstający zapach.

Z powodów technicznych tegoroczny proces usprawniania pracy biofiltra wydłużył się i przy niesprzyjających warunkach pogodowych spowodował uciążliwości dla najbliższych mieszkańców. Firma Mars Polska bardzo przeprasza za powstałą sytuację.

Jednocześnie zapewniamy, że wraz z podwykonawcą projektu skoncentrowaliśmy siły i środki na jak najszybszym ukończeniu prac i zapewniamy o zakończeniu usprawniania systemu w przyszłym tygodniu.

Zarząd Mars Polska

OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA MIASTA SOCHACZEW z dnia 20 lipca 2015 roku

Na podstawie art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym – tekst jednolity Dz. U z 2015 r., poz. 318 podaję do wiadomości publicznej informację o numerach i granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum oraz lokalach obwodowych komisji do spraw referendum dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych uprawnionych do udziału w referendum, a także o możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w referendum ogólnokrajowym zarządzonym na dzień 6 września 2015 r.

Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji do spraw referendum
1	15 SIERPNIA od nr 93 do nr 113 nieparzyste, od nr 114 do końca, AKACJOWA, BORYSZEWSKA, CISOWA, ERNESTA KOŚCIŃSKIEGO, GEN. STANISŁAWA MACZKA, GEN. S. GRZMOT-SKOTNICKIEGO, GEN. STEFANA ROWECKIEGO, GEN. TADEUSZA KUTRZEBY, GEN. T. BORA-KOMOROWSKIEGO, GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA, GEN. WŁADYSŁAWA BORTNOWSKIEGO, INŻYNIERSKA, JANA III SOBIESKIEGO, JANA ZAMOYSKIEGO, JERZEGO SZAJNOWICZA, KAWALERZYSTÓW, LIPOWA, MJR FELIKSA KOZUBOWSKIEGO, MJR HENRYKA SUCHARSKIEGO, OLCHOWA, SOSNOWA, ZAWISZY CZARNEGO	Energop Sp. z o.o., ul. Inżynierska nr 32
2	15 SIERPNIA od nr 56A do nr 81, od nr 100 do nr 106D parzyste, BOJOWNIKÓW, DALEKA, DOLNA, DROBNA, FABRYCZNA, GŁUCHA, JÓZEFA MIRECKIEGO, LITEWSKA, MICHAŁA WOŁODYJOWSKIEGO, MIKOŁAJA REJA, MIŁA, OTWARTA, POŁUDNIOWA, PÓŁNOCNA, ROBOTNICZA, SPÓŁDZIELCZA, STADIONOWA, STEFANA OKRZEI, SZKOLNA, SZYMONA PIETRZAKA, TARTACZNA, TOROWA, WIERZBOWA, WIŚNIOWA, WSCHODNIA, WYZWOLENIA, ZAMIEJSKA, ZAMKNIĘTA, ZDUŃSKA	Filia Miejskiego Ośrodka Kultury, ul. 15 Sierpnia nr 83
3	15 SIERPNIA od nr 36 do nr 55, ADAMA MICKIEWICZA, ARMII KRAJOWEJ, GEN. JÓZEFA BEMA, GÓRNA, GWARDYJSKA, HENRYKA SIENKIEWICZA, KLONOWA, ŁUSZCZEWSKICH, MIKOŁAJA KOPERNIKA, NADBRZEŻNA, PIONIERÓW, PRZYSZŁA, SPARTAŃSKA, ŚRODKOWA, WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO	Szkoła Podstawowa nr 2, ul. 15 Sierpnia nr 44
4	15 SIERPNIA od nr 17 do nr 23 nieparzyste, od nr 22 do nr 34A, DYWIZJONU 303, KRAKOWSKA, KSIĘCIA JANUSZA, LOTNIKÓW, TOWAROWA, ZAŁAMANA, ŻWIRKI I WIGURY	Przedszkole Nr 7, ul. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury nr 15
5	15 SIERPNIA od nr 1 do nr 16, od nr 18 do nr 20C parzyste, 1 MAJA nr 1, od nr 2 do nr 3, GEN. JAROSŁAWA DĄBROWSKIEGO, JULIUSZA SŁOWACKIEGO, KSIĘCIA ZIEMOWITA, LICEALNA, MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO od nr 28 do nr 44 parzyste, od nr 55 do końca, MAZOWIECKA, ROMUALDA TRAUGUTTA od nr 28 do końca, SIERPNIOWA, STANISŁAWA MONIUSZKI, WALEREGO WRÓBLEWSKIEGO, WOJSKA POLSKIEGO od nr 2 do nr 3, od nr 6 do nr 8 parzyste, od nr 11 do końca	Zespół Szkół Ogólnokształcących,ul. 15 Sierpnia nr 4
6	ALEKSANDRA CHODKIEWICZA, BAJECZNA, BOLECHOWSKICH, BOLESŁAWA PRUSA, BUKOWA, DĘBOWA, GABRIELI ZAPOLSKIEJ, GAWŁOWSKA od nr 1A do nr 28, od nr 33 do nr 43 nieparzyste, GEN. JÓZEFA CHŁOPICKIEGO, GEN. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO, JANA KASPROWICZA, JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA, JESIONOWA, JÓZEFA CHEŁMOŃSKIEGO, JURIJA GAGARINA, KAZIMIERZA HUGO-BADERA, KĄTOWA, LUBIEJEWSKA, ŁOWICKA, MAŁA, MODRZEWIOWA, PLANOWA, PŁOCKA, POGODNA, POŁANIECKA, PROMIENNA, PROSTA, PRÓŻNA, RADOSNA, ROLNICZA, ROZLAZŁOWSKA, RYBNA od nr 2 do nr 13, nr 15, RYCERSKA, SREBRNA, STEFANA CZARNIECKIEGO, WESOŁA, ZIELONA, ŻEGLARSKA	Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., ul. Rozlazłowska nr 7
7	BARTNICZA, BATALIONÓW CHŁOPSKICH, BŁAWATKOWA, BRZOZOWA, CHABROWA, CHŁODNA, DEWAJTIS, GAWŁOWSKA od nr 30 do nr 46A parzyste, od nr 47 do końca, GRZYBOWA, JAWOROWA, KARWOWSKA, KASZTANOWA, KONWALIOWA, KORALOWA, LAZUROWA, MALINOWA, MEDYCZNA, NADRZECZNA, ONUFREGO ZAGŁOBY, PERŁOWA, PORZECZKOWA, RADIOWA, RÓWNOLEGŁA, RUMIANKOWA, RYBNA od nr 14 do nr 18A parzyste, od nr 19 do końca, SPACEROWA, SPOKOJNA, ŚW. BRATA ALBERTA, TĘCZOWA, WODNA, WRZOSOWA, ZAMKOWA, ZIELEŃCZA, ŹRÓDLANA	Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Zamkowa nr 4 a
8	1 MAJA nr 1A, nr 4, ANTONIEGO MICHALAKA, BARTOSZA GŁOWACKIEGO, BOTANICZNA, MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE, MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO od nr 5 do nr 27, od nr 29 do nr 43 nieparzyste, OSIEDLE KOLEJOWE, RÓŻANA, RTM. WITOLDA PILECKIEGO, SZARYCH SZEREGÓW, WILLOWA, WOJSKA POLSKIEGO od nr 5 do nr 7 nieparzyste, ŻYRARDOWSKA	Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko – Własnościowa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego nr 26
9	1 MAJA od nr 7 do końca, CMENTARNA, EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO, HANKI SAWICKIEJ, PLAC OBROŃCÓW SOCHACZEWA, PODZAMCZE, ROMUALDA TRAUGUTTA od nr 1 do nr 24, STANISŁAWA KORDONA-JANICKIEGO, UŁANÓW JAZŁOWIECKICH, WARSZAWSKA od nr 32 do nr 72 parzyste, WĄSKA, WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO, WŁADYSŁAWA REYMONTA	Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Hanki Sawickiej nr 5
10	17 STYCZNIA, ALEJA 600-LECIA od nr 6 do nr 20 parzyste, CZESŁAWA SOBOLEWSKIEGO, DŁUGA, JANA BRZECHWY, JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO, JULIANA TUWIMA, KUBUSIA PUCHATKA, KWIATOWA, MAKOWA, MARIANA BUCZKA, MARII KONOPNICKIEJ od nr 9 do nr 11A, NOWA, NOWOWIEJSKA, OLIMPIJSKA, PARTYZANTÓW, POLNA, SAMODZIELNA, SŁONECZNA, SPORTOWA, ŚWIERKOWA, TADEUSZA JASIŃSKIEGO, WARSZAWSKA od nr 59 do nr 73 nieparzyste, od nr 74 do końca, ZŁOTA, ŻYTNIA	Hala Sportowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ul. Janusza Kusocińskiego nr 2
11	ALEJA 600-LECIA nr 5, ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO, FARNA, GABRIELA NARUTOWICZA, KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO, PIASTOWSKA, PLAC TADEUSZA KOŚCIUSZKI, POPRZECZNA, STANISŁAWA STASZICA od nr 1 do nr 26, od nr 30 do nr 54A parzyste, STEFANA BATOREGO, STEFANA ŻEROMSKIEGO od nr 1 do nr 19A, od nr 21 do nr 23A nieparzyste, TORUŃSKA, WARSZAWSKA od nr 7 do nr 41 nieparzyste	Miejski Ośrodek Kultury, ul. Stefana Żeromskiego nr 8
12	SENATORSKA	Przedszkole Nr 3, ul. Poprzeczna nr 9,
13	JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA, POKOJU, STANISŁAWA STASZICA od nr 27 do nr 47A nieparzyste, od nr 62 do nr 94 parzyste, STEFANA ŻEROMSKIEGO od nr 20 do nr 28 parzyste, od nr 29D do nr 37A	Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Stanisława Staszica nr 25
14	ALEJA 600-LECIA od nr 23 do nr 30A, od nr 32 do nr 52 parzyste, ALEKSANDRA SOCHACZEWSKIEGO, IGNACEGO KRASZEWSKIEGO od nr 3 do nr 23, KONSTYTUCJI 3 MAJA	Szkoła Podstawowa nr 4,ul. Stanisława Staszica nr 25
15	BOLESŁAWA LEŚMIANA, CIEPLNA, ENERGETYCZNA, GEN. MARIANA LANGIEWICZA, IGNACEGO KRASZEWSKIEGO od nr 25 do końca, JANA KOCHANOWSKIEGO od nr 2 do nr 46, od nr 48 do nr 54 parzyste, KSIĘDZA JANA TWARDOWSKIEGO, LECHICKA, LEOPOLDA STAFFA, ŁĄKOWA od nr 14 do nr 23, nr 27, MARII KONOPNICKIEJ od nr 12 do końca, MIGDAŁOWA, PRZYLASEK od nr 2 do nr 4 parzyste, STANISŁAWA LEMA, TARGOWA od nr 6 do końca numery parzyste, TERMICZNA, TROJANOWSKA od nr 63 do końca, WYPALENISKO, ZIELONA DOLINA	Dzienny Dom Pomocy Społecznej, al. 600-lecia nr 90
16	ALEJA 600-LECIA od nr 31 do nr 49 nieparzyste, od nr 56 do nr 72C parzyste, BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO, KAZIMIERZA WIELKIEGO, KRÓLOWEJ JADWIGI, MIESZKA I, STANISŁAWA STASZICA od nr 49 do nr 95 nieparzyste, od nr 96 do końca, STEFANA ŻEROMSKIEGO od nr 39 do końca, ZYGMUNTA STAREGO, ŻOŁNIERSKA	Gimnazjum Nr 2, ul. Stanisława Staszica nr 106
17	11 LISTOPADA, ALEJA 600-LECIA od nr 55 do nr 73 nieparzyste, od nr 74 do końca, JANA KOCHANOWSKIEGO od nr 47 do nr 53 nieparzyste, od nr 64 do końca, KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI, KWIATÓW POLNYCH, ŁĄKOWA od nr 2 do nr 13, od nr 24A do nr 32 parzyste, od nr 33 do końca, MUSZKIETERÓW, OKRĘŻNA, PONIATOWSKIEGO, POPIELA, SŁOWIAŃSKA, STEFANA JARACZA, TARGOWA od nr 1 do końca numery nieparzyste, TROJANOWSKA od nr 2 do nr 62, WITA STWOSZA, WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA, ZWYCIĘSTWA	Dzienny Dom Pomocy Społecznej, Al. 600-lecia nr 90,
18	ADAMA ASNYKA, BOLESŁAWA CHROBREGO, DZIAŁKOWA, FRYDERYKA CHOPINA od nr 2 do 158A parzyste, GŁOGOWA, GRANICZNA, HUBALA, HUGO KOŁŁĄTAJA, JAGIELLOŃSKA, JANA KAZIMIERZA, JASNA, KAMPINOSKA, MŁYNARSKA, OSTRZESZEWSKA, PIASZCZYSTA, PODGÓRNA, PROFILOWA, PRZYLASEK od nr 29 do końca, SADOWA, STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO, TADEUSZA REJTANA, WCZASOWA, ZACISZNA, ZALEWOWA, ZOFII NAŁKOWSKIEJ, ŻWIROWA	Miejski Ośrodek Kultury,ul. Fryderyka Chopina nr 101
19	FRYDERYKA CHOPINA od nr 160 do końca, GRUNWALDZKA, HOTELOWA, OGRODOWA, PARKOWA	Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Fryderyka Chopina nr 160
20	18 STYCZNIA, BOHATERÓW CHODAKOWA, BRUKOWA, CHEMICZNA, CHODAKOWSKA, ELIZY ORZESZKOWEJ, FRYDERYKA CHOPINA od nr 1 do końca numery nieparzyste, GEN. WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO, HARCERSKA, JANA MATEJKI, KOLEJOWA, KRÓLEWSKA, LUDWIKA WARYŃSKIEGO, MOSTOWA, NIEPODLEGŁOŚCI, PASAŻ DUPLICKIEGO, PIĘKNA, POCZTOWA, TOPOLOWA, WARZYWNA, WIOSENNA, WISKOZOWA, WŁÓKIENNICZA, WODOCIĄGOWA, WYSZOGRODZKA od nr 1 do nr 15, od nr 19 do nr 45 nieparzyste, ZBIGNIEWA KUŹMIŃSKIEGO	Zespół Szkół, ul. Fryderyka Chopina nr 99
21	BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO, BROCHOWSKA, JANA KILIŃSKIEGO, JANUSZA KORCZAKA, JEDWABNICZA, KRÓTKA, KRZYWA, KSIĘŻYCOWA, LEŚNA, PODCHORĄŻYCH, POWSTAŃCÓW WARSZAWY, SIEWNA, SMOLNA, STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO, SZYSZKOWA, WIEJSKA, WSPÓLNA, WYSZOGRODZKA od nr 18 do nr 46 parzyste, od nr 49 do końca, ZWIERZYNIECKA, ŻNIWNA.	Zespół Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza, ul. Chodakowska nr 16
22	Obwód odrębny.	Szpital Powiatowy, ul. Batalionów Chłopskich nr 3/7 – budynek główny
23	Obwód odrębny.	Pawilon Psychiatryczny Szpitala Powiatowego, ul. Batalionów Chłopskich nr 3/7
24	Obwód odrębny.	Dom Kapłana Seniora ul. Stanisława Staszica nr 39

- Lokal przystosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, ✉ - Lokal właściwy do głosowania korespondencyjnego

Głosowanie odbędzie się w dniu **6 września 2015r. w godzinach 6.00 - 22.00**

Dla potrzeb wyborców niepełnosprawnych oraz głosowania korespondencyjnego na terenie Miasta Sochaczew wyznaczono lokale Obwodowych Komisji do Spraw Referendum Nr 7, Nr 10, Nr 13, Nr 14, Nr 15, Nr 16, Nr 17, Nr 20.

Burmistrz Miasta
Piotr Osiecki

Wykorzystać potencjał Bzury

W minioną niedzielę na terenie toru motocrossowego w Sochaczewie odbyło się I Święto Bzury. Trwająca cały dzień impreza i wiele towarzyszących jej atrakcji przyciągnęły liczne grono mieszkańców naszego miasta.

Maciej Frankowski

Już od 6.00 rano wystartowały zawody spinningowe „Jaź Bzury" przygotowane przez PZW Koło Sochaczew - Miasto. Po ich zakończeniu i ogłoszeniu wyników wędkarze przeprowadzili także konkurs wiedzy o Bzurze i dziewięciu gatunkach ryb w niej żyjących. Organizatorzy, przygotowując imprezę, specjalnie wysypali fragment plaży, przy której stanął pomost do cumowania łódek. Firma PM Sport za darmo udostępniła kajaki. Po południu dodatkowo rozegrano grę terenową na wodzie.

Członkowie Dragon Fight Club dali na scenie krótki pokaz sztuki samoobrony oraz zachęcali uczestników imprezy do udziału w konkursach siłowania na rękę i przerzucania opony. Sochaczewski WOPR zaprezentował pokaz ratownictwa medycznego. W namiocie Urzędu Miejskiego można było obejrzeć wizualizacje koncepcji zagospodarowania terenów nadbrzeżnych Bzury.

Harcerze z sochaczewskiego hufca ZHP pokazywali różne metody robienia węzłów żeglarskich. Było stoisko z kowalstwem artystycznym, każdy własnoręcznie mógł też ulepić gliniane naczynia. Instruktorzy ze szkółki survivalowej pokazywali m.in. jak rozpalać ogień przy pomocy krzesiwa i uzyskiwać wodę pitną w trudnych warunkach terenowych.

Zgłodniali i spragnieni korzystali z oferty strefy gastronomicznej, rozstawionej przez gospodarstwo agroturystyczne „Jeziorany". Można było kupić przeróżne przysmaki na kiermaszu zdrowej żywności i skosztować miodowych przysmaków przy stoisku Powiatowego Związku Pszczelarzy.

Po południu rozpoczęła się część koncertowa. Jako pierwsi na scenie pojawili się młodzi wokaliści z formacji Open Day, działającej w ramach czwartej edycji projektu „Sochaczew Rozśpiewany", organizowanego przez Sochaczewskie Centrum Kultury. W rock ‚n' rollowe rytmy, końca lat 60., wprowadził publiczność wrocławski zespół Sixties Band. Zwieńczeniem I Święta Bzury był występ laureatów tegorocznego Pikniku Country w Mrągowie, grupy pochodzącej z Teresina – Teren C.

Impreza, odbywająca się pod patronatem burmistrza Sochaczewa, to jeden z elementów wyeksponowania Bzury, jako miejsca do wypoczynku i rekreacji.

Fragment usypanej plaży okazał się doskonałym miejscem do wypoczynku

Kapoki to podstawowe wyposażenie w ratownictwie wodnym

Kowalstwo to nie tylko podkuwanie koni

Wszyscy możemy dać radę

W poniedziałek 31 sierpnia, na rogu ulic Wąskiej i Traugutta w Sochaczewie, poseł Maciej Małecki promował hasło Prawa i Sprawiedliwości „Damy Radę".

- Ogólnopolska inicjatywa ma na celu integrację wszystkich Polaków. Jest także w dużej mierze skierowana do przedstawicieli samorządów terytorialnych, którzy stanowią oddolną władzę w kraju, kreując lokalną rzeczywistość. To od nich zależy przyszłość Polski i jakość naszego życia – tłumaczył poseł.

Na spotkaniu obecny był przewodniczący Rady Miejskiej w Sochaczewie, Sylwester Kaczmarek oraz znani społecznicy – Marek Stępowski i Marian Wendkowski, którzy swoim działaniem dali przykład nieustępliwej walki o dobro mieszkańców naszego miasta, walczący przed laty o budowę obwodnicy Sochaczewa.

Trzy czwartki z Zumbą

W miniony czwartek odbyło się trzecie i ostatnie z cyklu wakacyjnych spotkań z Zumbą na sochaczewskim wzgórzu zamkowym. Na każdym z nim, pod okiem instruktorki Ewy Osińskiej, bawiła się około setka tancerzy.

Pogoda sprzyjała w te wakacje. W mury zamku wsiąkły hektolitry potu. Każde kolejne spotkanie przyciągało coraz większą grupę tancerzy, a zadowolenia nie kryła inicjatorka wydarzenia, Ewa Osińska.

- Bardzo cieszę się z ogromnego zainteresowania mieszkańców Sochaczewa. Przychodziły głównie kobiety i dużo dzieci, które świetnie bawiły się razem z rodzicami. Ogólnie panowała bardzo rodzinna atmosfera. Na zakończenie wakacyjnego cyklu spotkań kręcimy dzisiaj teledysk, żeby jeszcze bardziej wypromować Zumbę w naszym mieście. Chciałabym podziękować Adrianowi Wieczorkowi, który bezinteresownie, z własnej inicjatywy, dokumentował (zdjęcia, filmy) nasze czwartkowe spotkania. Dziękuje też oczywiście wszystkim tańczącym, którzy uczestniczyli w zajęciach i mam nadzieję, że w przyszłym roku uda nam się to powtórzyć – powiedziała nam instruktorka Ewa Osińska. (mf)

Dobre brania

W piątek 21 sierpnia, nad zalewem w Boryszewie, odbyły się zawody wędkarskie dla osób niepełnosprawnych. Zorganizowało je Koło PZW Sochaczew-Miasto.

W zawodach wzięło udział 23 podopiecznych z Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy. Uczestnicy spotkanie rozpoczęli minutą ciszy, którą uczcili zmarłych podopiecznych ze swoich ośrodków. Po tym podniosłym akcencie wiceprezes koła ds. sportu, Ryszard Nowakowski, omówił zasady rywalizacji, a zawodnicy udali się na wcześnie rozlosowane stanowiska wędkarskie.

Pogoda dopisała, a zawody przebiegały w miłej, wręcz rodzinnej atmosferze. Ryb nie brakowało, a kolejne wyciągane „sztuki" dawały niesamowitą frajdę uczestnikom zawodów. Łowienie trwało dwie godziny, po których organizatorzy przystąpili do zliczania punktów (złowione ryby były ważone i wypuszczane z powrotem do wody). Niecierpliwe wyczekiwanie na wyniki urozmaicały rozmowy przy kiełbaskach z grilla.

Podczas uroczystego wręczenia nagród wszyscy podopieczni otrzymali z rąk prezesa Marka Panka i Ryszarda Nowakowskiego pamiątkowe statuetki, dyplomy i smycze z logo Koła PZW Sochaczew-Miasto, a pierwsza trójka dodatkowo puchary. Nagrody ufundował Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe i Koło PZW Sochaczew-Miasto. Podziękowania za pomoc w organizacji zawodów należą się Sandrze Jaworskiej i Hubertowi Łapczyńskiemu.

Wyniki:

1. Rafał Tomala 740 pkt/ 2. Katarzyna Czekatowska 680 pkt/ 3. Renata Sajdak 665 pkt/ 4. Dorota Baczyńska 620 pkt/ 5. Łukasz Bartos 575 pkt/ 6. Anna Łempicka 545 pkt

NASZE DZIECI

Szpital Powiatowy w Sochaczewie

urodzone w sochaczewskim szpitalu

Bartłomiej Tomaszewski
Urodzony 19.08.2015.

Jan Mosakowski
Urodzony 24.08.2015.

Zofia Kuczkowska
Urodzona 21.08.2015.

Igor Sokołowski
Urodzony 25.08.2015.

Krystian Kalota
Urodzony 21.08.2015.

Kacper Ruszczak
Urodzony 26.08.2015.

Córka Państwa Sumskich
Urodzona 22.08.2015.

Julia Malesa
Urodzona 27.08.2015.

Szymon Stefaniak
Urodzony 22.08.2015.

Iga Felczak
Urodzona 27.08.2015.

Lia Skibińska
Urodzona 23.08.2015.

Róża Rutkowska
Urodzona 24.08.2015.

Piotruś Przybylski
Urodzony 24.08.2015.

Znajdziesz nas na portalu społecznościowym Facebook

www.facebook.com/ziemia.sochaczewska

IRENEUSZ PANFIL

Wojna w Chodakowie

Zamieszczamy kolejny odcinek wojennych wspomnień Ireneusza Panfila, który jako 10-letni chłopiec spędził okupację niemiecką w Chodakowie. Są to nie tyle historyczne fakty, co relacje młodego człowieka z własnych czy zasłyszanych od najbliższych przeżyć.

W końcu czerwca 1943 roku kończę siódmą, czyli ostatnią klasę szkoły powszechnej. Kolega, z którym często kąpałem się latem i spotykałem na przystani w Chodakowie, Janek Zych, o rok starszy ode mnie, otrzymuje kartę z sochaczewskiego Arbeitsamtu na przymusowe roboty do Niemiec. Ja też obawiam się, że może i mnie to spotkać. On natomiast za parę dni odjeżdża.

W lipcu 1943 roku do Polaków dociera zła wiadomość. W katastrofie lotniczej w Gibraltarze ginie szef Polskiego Rządu na emigracji, generał Władysław Sikorski. Z wypowiedzi mego ojca wnioskuję, że zginął w zamachu, bo nie chciał przeprosić wodza Związku Radzieckiego, Józefa Stalina. A za co? Pozostawiam bez odpowiedzi, bo ta sprawa do dzisiaj nie została wyjaśniona.

Już nie pamiętam w jaki sposób dowiadujemy się, że komandosi angielscy, wysłani do Norwegii w 1943 roku, razem z norweskim ruchem oporu lokalizują fabrykę ciężkiej wody potrzebnej Niemcom do produkcji bomby atomowej. To cudowna broń, dzięki której Niemcy mieli zawojować cały świat i odwrócić widmo klęski. Komandosi angielscy, przebrani w niemieckie mundury, dwa razy dostają się do wnętrza zakładów produkujących ciężką wodę, czym wstrzymują na pewien czas produkcję pilnie strzeżonego przez Niemców zakładu. Trzecia próba polega na zatopieniu załadowanych na statki cystern z ciężką wodą. Mimo że

Książeczka członka Powiatowej Kasy Chorych w Sochaczewie

statki były chronione przez niemieckie samoloty i łodzie podwodne, członkom norweskiego ruchu oporu udało się podłożyć ładunki wybuchowe z opóźnionymi zapalnikami. Eksplodowały one na pełnym morzu, zatapiając cały ładunek ciężkiej wody. Jednak Niemcy do końca wojny wierzą w cudowną broń, która wkrótce będzie użyta, odwracając bieg wojny. Ale inicjatywa przechodzi w ręce Rosjan.

Pod koniec marca 1943 roku przechodziłem koło piekarni pana Paula, obecnie pana Okraski, przy obecnej ul. Chodakowskiej. Mimo woli byłem świadkiem niebezpiecznego zajścia. Z posterunku granatowej policji w Chodakowie, mieszczącego się naprzeciwko dawnego ambulatorium (obecnego ośrodka zdrowia), wyszedł policjant, który próbował wylegitymować podejrzanie wyglądającego Polaka. Był to prawdopodobnie członek tajnej organizacji. Policjant zorientował się, że ten młody człowiek ma przy sobie broń. Złapał go z tyłu za ręce, ale partyzantowi udało się wyciągnąć pistolet i strzelił, raniąc policjanta w szyję. Ten upadł, a Polak zaczął uciekać. Zraniony po chwili poderwał się i, zdjąwszy z ramienia karabin, próbował chwiejnym krokiem gonić go przez podwórko państwa Rozmarynowskich. Za domem w ogrodzie upadł i stracił przytomność. Wtedy złapałem za jego karabin i odrzuciłem, aby go nie sięgnął, tym samym ułatwiając partyzantowi bezpieczniejszą ucieczkę.

Na odgłos strzałów z posterunku wybiegli inni policjanci, ale nie strzelali za uciekającym, który przeskakiwał już tory kolejki wąskotorowej, kierując się w stronę Bzury. Tam zdjął kożuszek, który miał na sobie i przez dawną przystań nad Bzurą oddalił się niezauważony. Volksdeutsche dyżurujący w portierni fabryki też wyskoczyli z karabinami, ale bardzo odważni to oni nie byli i po przyjeździe żandarmerii z Sochaczewa zakończyli akcję, odrywając parę desek z drewnianej podłogi byłej sali tanecznej na przystani. Niemcy podejrzewali, że zbiegły partyzant mógł się tam ukryć.

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

A może za trzecim razem się uda

Brzydala, zwanego też Batmanem, już dwukrotnie prezentowaliśmy w naszej rubryce „Weź do domu przyjaciela". Niestety, nikt do tej pory się nim nie zainteresował i nadal oczekuje aż ktoś z dobrym sercem ofiaruje mu schronienie w domu, którego będzie mógł pilnować.

Brzydal trafił do schroniska fundacji Nero jako maleńki szczeniak. Początkowo przypuszczano, że będzie małym pieskiem, ale wyrósł na trochę większego niż zakładano. Teraz jest już dorosłym, pełnym energii psem. Jest bardzo inteligentny i szybko się uczy. Jednocześnie to okropny „przytulak" - mimo swego wzrostu lubi wdrapywać się na kolana i domaga się głaskania. Wśród swoich cech charakteru posiada również zmysł psa obronnego. Bardzo nie lubi, gdy ktoś nieproszony wchodzi na jego podwórko.

W sprawie adopcji Brzydala oraz innych podopiecznych fundacji, można kontaktować się pod numerem telefonu: 502-156-186 lub mailowo: fundacja-nero@gmail.com.

RUGBY

Czy w tym roku pokażą pazury?

Drużyna Tygrysic Orkana Sochaczew w minionym sezonie zajęła piąte miejsce w Mistrzostwach Polski Kobiet Rugby 7. Mimo iż wynik odbiega od oczekiwań, zarówno zawodniczek, jak i kibiców, sezon 2014/2015 dziewczyny uważają za udany. O jego podsumowanie, plany na najbliższy rok i zmianę kadry trenerskiej, kapitana drużyny Tygrysic, Elżbietą Brzustowską, pyta Maciej Frankowski.

Miniony sezon zakończyłyście na piątym miejscu. Jest to chyba jeden z najsłabszych wyników odnotowanych przez drużynę w ostatnim czasie, a jednak sezon uważacie za udany.

Piąte miejsce w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski Kobiet w Rugby 7 jest najgorszym wynikiem, jaki zanotowałyśmy od 2001 roku, czyli od momentu powstania sekcji. Ten sezon był dla nas bardzo trudny. Na końcowy wynik złożyło się wiele różnych czynników, między innymi brak systematycznego treningu większości zawodniczek. Sukcesem za to można określić ciągłe zacieśnianie więzi między zawodniczkami, budowanie pozytywnych relacji, tak zwane „zgrywanie się" i doskonałą atmosferę w drużynie, dzięki czemu niepowodzenia na boisku bolały trochę mniej.

W tym roku na murawie pojawiło się kilka nowych twarzy, ale zaobserwowaliśmy również brak zawodniczek, które do tej pory stanowiły trzon drużyny.

Owszem, jeszcze pod koniec 2014 roku zgłosiło się kilka nowych dziewczyn i muszę przyznać, że nie pamiętam, aby kiedykolwiek jednocześnie trafiło do nas tyle talentów. A co do reszty, której brak zauważyli kibice, wykluczyły je kontuzje, szkoła, praca, czy choćby wyjazd zagraniczny.

Czy w Sochaczewie - kolebce rugby, łatwo pozyskać nowe zawodniczki?

Nie jest łatwo, mimo że Sochaczew jest miastem z głęboko zakorzenioną tradycją rugby. Dziewczyny mają inne priorytety i upodobania. Wolą pójść na siłownię, poćwiczyć indywidualnie. Większość uważa, że jesteśmy dość zamkniętą grupą kobiet, które niechętnie chcą przyjmować w swoje szeregi nowe twarze. Wystarczy jednak przyjść na trening, aby się przekonać, że jesteśmy bardzo otwarte i chętne do współpracy. Trenując rugby, ćwiczymy ciało i umysł, hartujemy się, uczymy odpowiedzialności i pracy w grupie, co w obecnych czasach jest bardzo cenną umiejętnością. Nie da się ukryć, że praca w grupie kobiet jest trudna, jednak z odpowiednim nastawieniem sprawia wiele przyjemności i satysfakcji.

Podczas uroczystego zakończenia sezonu, które odbyło się 14 sierpnia, pożegnałyście swojego dotychczasowego trenera Marcina Stencla, który od nowego sezonu będzie pracował z najmłodszymi adeptami rugby. Czy znacie już nazwisko nowego szkoleniowca, a może same spróbujecie swoich sił w prowadzeniu drużyny?

Podczas posiedzenia Zarządu w dniu 20 sierpnia przedstawiono nam nowego trenera. Został nim Pan Krzysztof Ciesielski, postać doskonale znana w środowisku rugby, ojciec wielu sportowych sukcesów sochaczewskich rugbistów i pierwszy trener w Polsce, który w latach 70. po raz pierwszy pokazał rugby w wykonaniu pań. Sam mówi o sobie, że jest kontrowersyjny, przez wielu nielubiany i ostro krytykowany. Dla nas ważne natomiast jest przede wszystkim to, że zechciał podjąć z nami współpracę. Głęboko wierzymy, że jego wieloletnie doświadczenie w pracy trenerskiej zaowocuje naszymi dobrymi wynikami.

Jesteś jedną z zawodniczek z najdłuższym stażem gry. Czy w ostatnich latach zaobserwowałaś jakieś zmiany w rugby kobiet?

Podejście do kobiet grających w rugby zmieniło się diametralnie. Można powiedzieć, że jesteśmy traktowane dużo poważniej niż na początku. W przypadku naszej drużyny odczuwamy ogromne wsparcie ze strony nowego zarządu RC Orkan Sochaczew. Po 13 latach jesteśmy wreszcie traktowane na równi z pozostałymi sekcjami i czujemy, że w każdej kwestii, czy chodzi o zapewnienie środków na wyjazd, pozyskanie sponsora, czy choćby już wspomniany wybór nowego trenera, klub dba o nas. A nie zawsze tak było i nadal nie we wszystkich drużynach jest dobrze pod tym względem.

Jakie cele stawiacie sobie na najbliższy sezon?

Przede wszystkim pokazanie, że poprzedni sezon był „wypadkiem przy pracy". Znów chcemy walczyć i zdobywać medale GP, bo to wspaniałe uczucie być w czołówce.

Czy w tym roku będziemy mogli obserwować zmagania najlepszych drużyn kobiecych w naszym mieście?

W Sochaczewie będzie można obejrzeć kobiece wydanie rugby 7 już 3 października, podczas drugiego turnieju Grand Prix, którego jesteśmy gospodarzem.

Nieprzerwanie od wielu lat, prócz zmagań sportowych, wspieracie różne lokalne inicjatywy i angażujecie się w akcje charytatywne. Czy to idea, która przyświeca drużynie?

Myślę, że to idea, która przyświeca każdemu z osobna, ale w grupie łatwiej coś zdziałać, więcej osób zwróci uwagę na akcję wspieraną przez drużynę, nawet, jeśli tylko lokalnie rozpoznawalną. Poza tym, dzięki różnym akcjom, dajemy też poznać się społeczeństwu. Niestety, nawet w Sochaczewie, rugbistki często mają opinię „bab, które biją" – co akurat zupełnie do nas nie pasuje, wystarczy spojrzeć na nasze zdjęcia (śmiech).

Czego Wam życzyć?

Wytrwałość w dążeniu do celu i brak kolejnych kontuzji w zupełności nam wystarczą, sukcesy i cała reszta będą tylko tego wynikiem. Zapraszamy również wszystkie zainteresowane dziewczyny chcące spróbować swoich sił w kobiecym rugby do udziału w naszych treningach, które odbywają się w poniedziałki, wtorki i czwartki o godzinie 19.00, oczywiście na boisku Orkana Sochaczew.

BIEGI

W niedzielę Bieg Cichociemnych

6 września o godzinie 11.00 na stadionie MOSiR przy ul. Warszawskiej wystartuje II Bieg Cichociemnych, którego głównym organizatorem jest UKS Dragon Fight Club Sochaczew. Biegacze wyruszą z połączonego startu z uczestnikami XXXII Półmaratonu „Szlakiem Walk nad Bzurą".

Zawodnicy będą mieli do pokonania trasę wiodącą zarówno ulicami Sochaczewa, jak i dorzeczem oraz korytem Bzury. Organizatorzy zadbali o to, by była ona ciekawa i urozmaicona. Do wyboru będą dwa dystanse, o długości ok. 6 km, który pokonać będzie mógł każdy oraz o długości ok. 12 km – przygotowany dla bardziej doświadczonych biegaczy.

Wydarzenie wspiera Jednostka Wojskowa GROM - spadkobierca tradycji Cichociemnych Spadochroniarzy AK, elity polskiej dywersji z czasów II wojny światowej. Honorowym gościem podczas imprezy będzie Cichociemny, kpt. Aleksander „Upłaz" Tarnawski .

Wydarzenie odbędzie się pod patronatem burmistrza Piotra Osieckiego.

BRYDŻ

Kacper wicemistrzem świata

W dniach 20-28 sierpnia w chorwackim kurorcie Opatija odbyły się Otwarte Mistrzostwa Świata Juniorów w Brydżu Sportowym. Były to kolejne udane zawody dla młodego brydżysty Piasta Feliksów - Kacpra Kopki. Sochaczewianin zdobył srebrny medal i tytuł wicemistrza świata w konkurencji par do lat 16.

Partnerem Kacpra w turnieju, pod nieobecność klubowego kolegi Michała Maszendy, był Oskar Trybus reprezentujący MPEC Tarnów. Turniej dla 40 par rozegrano na dystansie 117 rozdań. Zwyciężyli Duńczycy, a na trzecim miejscu uplasowała się para z Chin.

Mistrzostwa odbyły się również w konkurencji teamów. Kacper z Oskarem zostali zaproszeni do drużyny AZS Uniwersytet Warszawski, w którym występowali razem z Tomaszem Kiełbasą i Pawłem Hulanickim. Po rundzie zasadniczej, w ćwierćfinale spotkali się z chińską drużyną SX HYSW. Niestety minimalnie przegrali 32-rozdaniowy mecz (60:62). Jak się okazało ulegli późniejszym Mistrzom Świata i zostali sklasyfikowani na miejscach 5-8.

To drugi sukces Kacpra osiągnięty w te wakacje. W lipcu, w norweskim Tromso, w parze z klubowym kolegą Michałem Maszendą został drużynowym Mistrzem Europy.

JUDO

PIŁKA NOŻNA

Mazowiecka IV Liga – Grupa północna

Dwa wysokie zwycięstwa i cenny remis

Po pięciu rozegranych kolejkach piłkarze Bzury Chodaków pozostają niepokonani. Mają na swoim koncie 11 punktów i zajmują czwarte miejsce w tabeli. W ostatnich dniach drużyna Marcina Pluski zaliczyła dwa efektowne zwycięstwa przed własną publicznością, a w minioną sobotę przywiozła cenny punkt z arcytrudnego spotkania w Wołominie.

FOT. SOCHOPORTALSPORT

Bzura rozgromiła na własnym boisku Koronę Szydłowo 7:1

W trzeciej kolejce biało-zieloni podejmowali na własnym stadionie zespół z Ciechanowa. Przystępowali do meczu w roli faworyta. Początek spotkania należał jednak do gości. Mieli dwie dogodne okazje, których nie wykorzystali. Mecz miał w sobie pewien podtekst... Dwa sezony wcześniej, kiedy Bzura rywalizowała w IV lidze z Polonią Warszawa, trenerem „Czarnych Koszul" był obecny szkoleniowiec MKS Ciechanów, Piotr Dziewicki. Wówczas bramki dla Polonii seriami zdobywał zawodnik Chodakowa, Patryk Strus.

I to właśnie napastnik Bzury okazał się katem MKS-u. W 20. minucie gry, piłkę na lewym skrzydle przejął Konrad Cichowski. Przebiegł z futbolówką wzdłuż linii pola karnego i prostopadłym podaniem obsłużył wbiegającego w pole karne Patryka Strusa, a ten precyzyjnym strzałem otworzył wynik spotkania.

Niestety od 33 minuty po głupim faulu i otrzymaniu drugiej żółtej kartki przez Bartosza Kozika, Bzura musiała grać w osłabieniu. Wymusiło to zmianę taktyki poprzez większe zmobilizowanie szyków w obronie i nastawienie się na kontrataki. Ciechanowianie starali się wykorzystać grę w dziesiątkę biało-zielonych. Ich ataki były jednak nieskuteczne, a w 20. minucie, po asyście grającego doskonały mecz Patryka Strusa, po celnym strzale Konrada Cichowskiego, Bzura wyszła na dwubramkowe prowadzenie. Chwilę później mogło być już 3:0, ale Kacper Lachowicz trafił w poprzeczkę. Jednak co się odwlecze to nie uciecze. W ostatnich minutach spotkania kolejny raz do bramki rywali trafił Patryk Strus, a dwie minuty później wynik ustalił, wspomniany już, Kacper Lachowicz.

Bzura Chodaków – MKS Ciechanów 4:0 (1:0)
bramki: Patryk Strus (20', 79'), Konrad Cichowski (65'), Kacper Lachowicz (81')

Następne spotkanie, także u siebie, biało-zieloni zagrali w minioną środę. Chodakowianie całkowicie zdominowali ekipę Korony Szydłowo. Wynik 5:0 do przerwy mówi sam za siebie. Piłkarze trenera Pluski wykorzystywali każdy błąd drużyny gości. Festiwal strzelecki, już w 5. minucie, rozpoczął Konrad Cichowski, który zaliczył w tym spotkaniu w sumie cztery trafienia.

Chwilę po przerwie Patryk Strus strzałem lewą nogą w długi róg bramkarza podwyższył prowadzenie. W dalszej części gry Bzura nie forsowała już tak tempa, próbując utrzymywać się jak najdłużej przy piłce. Siedem minut przed końcem spotkania debiutanckiego gola zdobył 17–letni Adam Zając, wprowadzony w 75. minucie gry. Korona zdołała jeszcze, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, strzelić bramkę honorową. Debiut w zespole Bzury w meczu z Koroną zaliczył 18–letni bramkarz, Michał Choroś.

Bzura Chodaków – Korona Szydłowo 7:1 (5:0)
bramki: Konrad Cichowski (5', 13', 18', 37'), Patryk Strus (28', 47'), Adam Zając (83')

W ostatnią sobotę (29.08) piłkarze z Chodakowa wybrali się na bardzo trudny mecz do Wołomina. Po czterech kolejkach Huragan z kompletem zwycięstw był samodzielnym liderem IV Ligi. Dodatkowej pikanterii dodawał fakt, że mecze w ubiegłym sezonie pomiędzy tymi zespołami kończyły się dużą liczbą bramek, z ciekawymi akcjami i dramaturgią do ostatniego gwizdka sędziego.

Pierwsza połowa odbywała się pod zdecydowane dyktando gospodarzy. Bzura próbowała gry z kontry, ale brakowało dokładności. Gracze Huragana oddawali z kolei dużo strzałów z dystansu. Jeden z nich zaskoczył Mateusza Oszusta i było 1:0. W 30. minucie rywale Bzury mogli podwyższyć. Sędzia dopatrzył się w polu karnym faulu Adriana Biniendy i podyktował jedenastkę. Nie wykorzystali jednak rzutu karnego - piłka odbiła się od słupka.

W drugiej części spotkania sytuacja odwróciła się i to Bzura zaczęła dominować na boisku. Chodakowscy piłkarze mieli co najmniej trzy dogodne szanse na zdobycie bramek: Kamil Hernik trafił w poprzeczkę, obrońcy Wołomina dwukrotnie wybijali piłkę metr od linii bramowej. W 78. minucie Bzura dopięła swego. Wprowadzony trzy minuty wcześniej Kamil Celeda popisał się dokładnym zagraniem w narożnik pola karnego do Patryka Strusa, a ten ogrywając obrońcę, zagrał wzdłuż bramki, gdzie nadbiegający Konrad Cichowski dopełnił formalności strzelając gola na 1:1. Tym wynikiem zakończyło się spotkanie. Biało-zieloni powrócili z Wołomina z bardzo cennym jednym punktem.

Huragan Wołomin – Bzura Chodaków 1:1 (1:0)
bramka: Konrad Cichowski (78')

Tabela po V kolejce

1. Huragan Wołomin	18-6	13
2. Ożarowianka Ożarów Maz.	9-0	13
3. Mławianka Mława	19-5	12
4. BZURA Chodaków	**16-4**	**11**
5. KS Łomianki	5-2	11
6. Naprzód Skórzec	21-9	10
7. Wisła II Płock	14-5	10
8. MKS Przasnysz	9-5	9
9. Mazovia Mińsk Maz,	11-9	7
10. Korona Szydłowo	7-13	7
11. Ostrovia Ostrów Maz.	5-9	6
12. Bug Wyszków	5-9	4
13. Wkra Bieżuń	7-9	4
14. Czarni Węgrów	3-13	4
15. Mazur Gostynin	11-11	3
16. MKS Ciechanów	3-10	2
17. Błękitni Gąbin	6-11	1
18. Narew Ostrołęka	4-43	0

W najbliższą sobotę, 5 września, Bzura zagra na własnym stadionie z beniaminkiem – Mazurem Gostynin. Początek spotkania o godzinie 15.00.

KOSZYKÓWKA

Drużyna Młodych Gniewnych obroniła tytuł sprzed roku

W niedzielę 23 sierpnia na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej, dla uczczenia 71. rocznicy powstania warszawskiego, rozegrano II Otwarty Turniej w Koszykówkę o Puchar Małego Powstańca, którego organizatorem było stowarzyszenie „Sochaczew – Daj się ponieść".

Do turnieju zgłosiło się kilkanaście drużyn. Rozgrywki odbywały się w formule duo-basket. W pierwszej fazie turnieju rywalizowano w czterech grupach. Mecze trwały po cztery minuty. Osiem najlepszych ekip spotkało się w fazie play-off.

W trakcie imprezy nie zabrakło również muzyki hip-hopowej. Swoje mini koncerty dali zaproszeni raperzy: QNK, Modzel, Burn, Kolo PSD oraz część lokalnego składu J.I.M.B (Osin i Kosmita). W przerwach między kolejnymi meczami rozegrano także trzy konkursy. W rzutach osobistych zwyciężył Dawid Juskowiak. W ocenie uczestników turnieju najefektowniejsze wsady pokazał Sebastian „Młody" Jankowski. Najskuteczniejszy w rzutach zza

linii trzech punktów był z kolei Jakub Wójcik z drużyny „Gazowany ketchup".

Po rozstrzygających pojedynkach okazało się, że skład podium przedstawia się identycznie jak w ubiegłorocznej, pierwszej edycji turnieju. W finałowym meczu najlepsza okazała się drużyna „Młodych Gniewnych", w składzie: Dawid Juskowiak i Sebastian „Młody" Jankowski, która pokonała „Socho Skład", reprezentowany przez Michała „Pszczołę" Krawczaka i Tomasza Miklina. Szczelne krycie obydwu ekip i mało miejsca pod koszem spowodowało, że o triumfie zadecydowała w głównej mierze skuteczność rzutów za trzy punkty. We wcześniej rozegranym spotkaniu o trzecie miejsce zwyciężył i tym samym uplasował się na najniższym stopniu podium zespół „Fakiry", w składzie: Kamil Hubert i Krystian Fiedukowski.

Puchary i nagrody, w tym bardzo fajne pamiątkowe koszulki, które otrzymali wszyscy uczestnicy turnieju, wręczał burmistrz Piotr Osiecki.

RUGBY

Ekstraliga

Dwie porażki z ekipami z Pomorza

Rugbiści Orkana Sochaczew rozpoczęli sezon od dwóch przegranych. Trzeba jednak przyznać, że mierzyli się z czołówką - zespołami, które w poprzedniej edycji Ekstraligi walczyły o medale.

Nasi rugbiści, mimo ambitnej walki, ustępowali pola zawodnikom z Sopotu

Młodej, dobrze rokującej sochaczewskiej drużynie zabrakło niestety doświadczenia boiskowego ograna i przede wszystkim „kilogramów w młynie". Orkan Sochaczew, biorąc pod uwagę średnią wieku zawodników, jest najmłodszym zespołem grającym w Ekstralidze. W tym sezonie do pierwszej drużyny dołączyło bowiem bardzo wielu młodych graczy, złotych medalistów Mistrzostw Polski Juniorów.

W sobotę 22 sierpnia na inaugurację nowego sezonu Ekstraligi zawodnicy Bogdana Wróbla wybrali się na wyjazdowe spotkanie do Gdańska. Początek zapowiadał się obiecująco, lecz sił starczyło zaledwie na 25 minut. Bardzo dobry występ zaliczył nowy zawodnik Orkana, pochodzący z Zielonej Góry, Łukasz Wielgosz, który dwukrotnie położył piłkę na polu punktowym Lechii.

Lechia Gdańsk – RC Orkan Sochaczew 56:18 (31:5)

punkty: Wielgosz (10), Gasik (8)

skład: Syperek (Szałaj), Dobrowolski, Kościelewski, Grochocki (Markiewicz), Bryszewski, Budnik, Paluch (Chmielewski, Niemyjski, D. Plichta, Gasik, Popiołek, Pawelec, Wielgosz, M. Plichta, Młyńczak.

W ostatnią niedzielę (30.08) na sochaczewskiej Maracanie Orkan podejmował Ogniwo Sopot. Pierwszy mecz przy ul. Warszawskiej w tym sezonie przyciągnął na trybuny bardzo wielu kibiców. Apetyty i nadzieje były ogromne, liczono nawet na zwycięstwo.

Początek był obiecujący. W 3. minucie z ponad 40 metrów celnym kopnięciem między słupy wynik spotkania otworzył Tomasz Gasik. Pięć minut później wykorzystał kolejnego karnego i było 6:0 dla Orkana. Jednakże sopocianie wykorzystywali potencjał graczy młyna (dwukrotnie w meczu formacją maula, zdobywając kilkanaście metrów, skutecznie wepchnęli się na pole punktowe) i dziesięć minut później wyszli na prowadzenie 6:10.

Stuprocentową skutecznością (4/4) w egzekwowaniu rzutów karnych wykazał się tego dnia Tomasz Gasik i Orkan ponownie wyszedł na prowadzenie 12:10. Niestety, jak się okazało, zdobyte w 30. minucie przez niego punkty były ostatnimi oczkami Orkana w tym spotkaniu.

W 36. minucie żółtą kartkę ujrzał Łukasz Szablewski z Ogniwa. Grając w przewadze sochaczewianie nie wykorzystali okazji na odwrócenie losów pojedynku.

Druga połowa przebiegała pod wyraźną dominacją ekipy z Sopotu, która okazała się lepiej przygotowana kondycyjnie. Zawodnicy z Pomorza mogli zapewnić sobie bezpieczną przewagę już chwilę po zmianie stron, lecz na przestrzeni dziesięciu minut spudłowali trzy próby. Nacierali jednak konsekwentnie, czego zwieńczeniem było, zdobyte na trzy minuty przed ostatnim gwizdkiem sędziego, czwarte przyłożenie dające im bonusowy piąty punkt.

Orkan Sochaczew – Ogniwo Sopot 12:30 (12:13)

punkty: Gasik (12)

skład: Syperek (Janasz, Bryszewski), Dobrowolski, Kościelewski (Szałaj), Markiewicz, Niemyjski, Paluch (Chmielewski), Budnik (Rąg), Brażuk, D. Plichta, Gasik, Popiołek, Pawelec, Wielgosz, M. Plichta, Młyńczak (Malesa)

Już w najbliższy piątek, 4 września, rugbiści Orkana będą gospodarzami meczu trzeciej kolejki Ekstraligi Rugby. Na stadionie przy ulicy Warszawskiej zmierzą się z Pogonią Siedlce. Początek spotkania o godzinie 18.00.

SIATKÓWKA

Pograli sobie na przystani

W niedzielę 30 sierpnia, jako impreza towarzysząca obchodom I Święta Bzury, na boisku piaszczystym na przystani w Sochaczewie rozegrano turniej siatkówki plażowej zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Do rywalizacji stanęły cztery drużyny.

Wyniki:

Andrzej Koźbiał/Michał Werłaty - Michał Kowalski/Michał Bartkowski 21:11

Kamil Dorodziński/Paweł Przybysławski - Jakub Stasiak/Krzysztof Rąg 12:21

Koźbiał/Werłaty - Dorodziński/Przybysławski 21:9

Kowalski/Bartkowski - Stasiak/Rąg 8:21

Mecz o III miejsce

Kowalski/Bartkowski - Dorodziński/Przybysławski 24:22

Finał

Koźbiał/Werłaty - Stasiak/Rąg 0:2 (8:21, 17:21)

Kolejny turniej w plażówkę zaplanowano na najbliższą sobotę, 5 września. Zostanie on rozegrany w ramach obchodów 35-lecia Solidarności. Siatkarze będą rywalizować o Puchar Przewodniczącej NSZZ Solidarność w Sochaczewie Danuty Radzanowskiej. Turniej odbędzie się na boisku przy ul. Chopina 101 w Chodakowie. Początek o godzinie 10.00.

PIŁKA NOŻNA

Remis przed inauguracją

W ostatnim meczu towarzyskim przed rundą jesienną sezonu 2015/16, który rozegrano w sobotę 22 sierpnia, Seniorzy KS Orkan Sochaczew zremisowali na wyjeździe ze Stegnami Wyszogród 1:1. Gola dla Orkana zdobył Kamil Dłutek. Sparing grano 3x30 minut. Runda jesienna w Płockiej B Klasie rozpocznie się 5 września. Do Sochaczewa przyjedzie drużyna Czarnych Rempin. Inauguracyjne spotkanie odbędzie się na stadionie MOSiR - Orkan przy ulicy Warszawskiej 80 o godzinie 17.00.

Dobry początek Boryszewa

Ligowe zmagania rozpoczęła Warszawska B klasa. Trzecia w minionych rozgrywkach Unia Boryszew dwa pierwsze spotkania zagrała na boisku przy ul. Warszawskiej. Piłkarze Romana Janiszka udanie weszli w sezon od pewnego zwycięstwa 3:0 z Orionem Cegłów. Dwie bramki strzelił Mariusz Kołodziejczyk, jedno trafienie dołożył Piotr Perak i po pierwszych 45 minutach było po meczu. W drugiej części spotkania sochaczewska ekipa kontrolowała przebieg gry i wynik już nie uległ zmianie. W ostatnią sobotę (29.08) Unia podejmowała zespół Tajfuna Brochów. Derby powiatu sochaczewskiego, po mało atrakcyjnym dla oka meczu, zakończyły się bezbramkowym remisem.

Ziemia Sochaczewska

Adres redakcji „ZS"
96-500 Sochaczew, ul. 1 Maja 21,
e-mail:
ziemiasochaczewska@gmail.com

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16
Redaguje zespół:
Daniel Wachowski **(Redaktor naczelny)**
Jolanta Śmielak-Sosnowska
Agnieszka Poryszewska
Sebastian Stępień
Maciej Frankowski **(opracowanie stron sportowych)**

administracja strony www:
Sebastian Stępień
operator DTP:
Sebastian Stępień

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

kontakt:
tel. 862-23-55, 862-22-35 (wew. 470, 471)
adres do korespondencji:
ul. 1 Maja 21 (Kramnice)
96-500 Sochaczew,
pok. 312

e-mail:
ziemiasochaczewska@gmail.com
z_soch@poczta.onet.pl
www: www.ziemia-sochaczewska.pl/
Druk: EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn,
ul. Tracka 5
Nakład 5000 egz.

BEZPŁATNA

Ziemia SOCHACZEWSKA

CO DWA TYGODNIE ZNAJDZIESZ NAS W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH SOCHACZEWA:

- ✓ Urząd Miejski
- ✓ Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji - Basen Orka
- ✓ Sochaczewskie Centrum Kultury
  - ul. Żeromskiego, Chopina i 15 Sierpnia
- ✓ Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
- ✓ Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” Kramnice (pok. 312)
- ✓ Miejska Biblioteka Publiczna
- ✓ Biblioteka Pedagogiczna
- ✓ Szpital Powiatowy
- ✓ Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego
- ✓ Sąd Rejonowy w Sochaczewie
- ✓ Urząd Skarbowy w Sochaczewie
- ✓ Sklepy PSS „Społem” w Sochaczewie:
  - ul. Okrzei 1,
  - ul. Płocka 1,
  - ul. Wojska Polskiego 39,
  - ul. Pokoju 8,
  - al. 600-lecia 3,
  - ul. Bojowników 9,
  - ul. Gawłowska 45,
  - ul. Trojanowska 1,
  - ul. 17 Stycznia 1,
  - ul. Narutowicza 10,
  - ul. Traugutta 23
  - ul. 1 Maja 15
- ✓ Państwowa Szkoła Muzyczna
- ✓ Szkoły Podstawowe nr 2, 3, 4
- ✓ Zespół Szkół w Chodakowie
- ✓ Gimnazjum nr 1, nr 2
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 1, 3
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 4, 6
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 7
- ✓ Miejski Żłobek Integracyjny
- ✓ Dzienny Dom Pomocy Społecznej/MOPS
- ✓ Środowiskowy Dom Samopomocy
- ✓ Zakład Gospodarki Komunalnej
- ✓ Zakład Komunikacji Miejskiej
- ✓ Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej
- ✓ Zakład Wodociągów i Kanalizacji
- ✓ Powiatowy Urząd Pracy
- ✓ Wybrane kioski na terenie miasta
- ✓ Sklep chemiczny „Norma” ul. Chodakowska 10
- ✓ Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa

Jednocześnie przypominamy, że „Ziemia Sochaczewska” jest teraz dwutygodnikiem. Ukazujemy się co drugi wtorek. Daty wydania kolejnych numerów to: 15 i 29 września, 13 i 27 października, 10 i 24 listopada, 8, 22 grudnia.

Po aktualne informacje zapraszamy również na naszą stronę internetową www.ziemia-sochaczewska.pl oraz zachęcamy do odwiedzania naszego profilu na Facebooku.